65 W południe przy rachunku sumienia skarżyłam się Bogu na brak sił. Wtem usłyszałam w duszy te słowa: **Od dziś będzie ci to przychodziło z wielką łatwością. Wzmocnię twoje siły.** Wieczorem, kiedy przychodzi czas odlewania kartofli — spieszę pierwsza, ufna w słowa Pana. Z całą swobodą biorę garnek i całkiem dobrze odlałam. Ale kiedy zdjęłam pokrywę, żeby kartofle odparowały, ujrzałam w garnku zamiast kartofli cale pęki czerwonych róż, tak pięknych, że trudno o nich napisać. Nigdy jeszcze takich nie widziałam. Zdziwiło mnie to bardzo, nie rozumiejąc ich znaczenia, ale w tej chwili usłyszałam głos w duszy: **taką ciężką twoją pracę zamieniam na bukiety najpiękniejszych kwiatów, a woń ich wznosi się do tronu mojego.**

886 Nie zagości smutek w sercu kochającym wolę Bożą. Stęsknione serce moje za Bogiem, odczuwa całą nędzę wygnania. Idę odważnie — choć ranią się stopy — do ojczyzny swojej, a w tej drodze posilam się wolą Bożą, ona mi jest pokarmem.

886 Wspierajcie mnie szczęśliwi mieszkańcy ojczyzny niebieskiej, by siostra wasza nie ustała w drodze. Chociaż jest straszna pustynia, jednak idę z czołem wzniesionym i patrzę w słońce — to jest w miłosierne Serce Jezusa.

887 Życie w obecnej chwili upływa mi w cichej świadomości Boga. Nim żyje moja dusza milcząca, a to świadome życie Boga w mej duszy jest mi źródłem szczęścia i mocy. Nie szukam szczęścia poza głębią swej duszy, w której mieszka Bóg, jestem tego świadoma.

887 Czuję jakoby potrzebę udzielania się innym, odkryłam w duszy źródło szczęścia, to jest Boga. O mój Boże, widzę wszystko, co mnie otacza, że jest przepełnione Bogiem, a najwięcej dusza moja, którą zdobi łaska Boża. Tym, czym będę żyć w wieczności, już zacznę teraz.

72 Jezu, Prawdo Wiekuista, Żywocie nasz, błagam i żebrzę miłosierdzia Twego dla biednych grzeszników. Najsłodsze Serce Pana mojego, pełne litości i miłosierdzia niezgłębionego, błagam Cię za biednymi grzesznikami. O Serce Najświętsze, źródło miłosierdzia, z którego tryskają promienie łask niepojętych na cały rodzaj ludzki, błagam Cię o światło dla biednych grzeszników.

72 O Jezu, kiedy rozważam tę wielką cenę krwi Twojej, cieszę się z jej wielkości, bo jedna kropla wystarczyłaby za wszystkich grzeszników. Chociaż grzech jest przepaścią złości i niewdzięczności, jednak cena jest położona za nas nigdy nieporównana — dlatego niech ufa dusza wszelka w męce Pana, niech ma [w] miłosierdziu nadzieję. Bóg nikomu miłosierdzia swego nie odmówi. Niebo i ziemia może się odmienić, ale nie wyczerpie się miłosierdzie Boże.

78 Widzę, że Bóg nigdy nie dopuści ponad to, co możemy znieść. O, nie lękam się niczego, jeżeli zsyła na duszę udręczenia wielkie, to jeszcze większą wspiera łaską, chociaż jej wcale nie spostrzegamy. Jeden akt ufności w takich chwilach oddaje Bogu więcej chwały niż wiele godzin przepędzonych na pociechach w modlitwie.

82 Nie pozwolę się tak pochłonąć wirom pracy, aby zapomnieć o Bogu. Wszystkie wolne chwile spędzę u stóp Mistrza utajonego w Najświętszym Sakramencie. On mnie uczy od najmłodszych lat.

83 **Napisz to: nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę wpierw jako Król miłosierdzia. Nim nadejdzie dzień sprawiedliwy, będzie dany ludziom znak na niebie taki. Zgaśnie wszelkie światło na niebie i będzie wielka ciemność po całej ziemi. Wtenczas ukaże się znak krzyża na niebie, a z otworów, gdzie były ręce i nogi przebite Zbawiciela, [będą] wychodziły wielkie światła, które przez jakiś czas będą oświecać ziemię. Będzie to na krótki czas przed dniem ostatecznym.**

84 O Krwi i Wodo, któraś wytrysła z Serca Jezusowego jako zdrój miłosierdzia dla nas, ufam Tobie.

157 + Wieczorem, kiedy weszłam do małej kapliczki, usłyszałam w duszy te słowa**: córko Moja, rozważ te słowa: a będąc w ciężkości — dłużej się modlił**. Kiedy się zaczęłam zastanawiać głębiej, wiele światła spłynęło na duszę moją. Poznałam, jak bardzo potrzeba nam wytrwałości w modlitwie, i od takiej ciężkiej modlitwy zależy nieraz nasze zbawienie.

48 Obiecuję**, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały.**

256 + Dziękuję Ci, Jezu, za tę wielką łaskę, żeś mi dał poznać całą przepaść nędzy mojej; wiem, że jestem otchłanią nicości, i gdyby mnie nie podtrzymywała łaska Twoja święta, to w jednym momencie obróciłabym się w nicość. A więc każdym uderzeniem serca dziękuję Ci, Boże, za wielkie miłosierdzie względem mnie.

50 + **Pragnę, ażeby kapłani głosili to wielkie Miłosierdzie moje względem dusz grzesznych. Niech się nie lęka zbliżyć do mnie grzesznik. Palą Mnie płomienie Miłosierdzia, chcę je wylać na dusze ludzkie. Skarżył się Jezus do mnie tymi słowy: Nieufność dusz rozdziera wnętrzności moje. Jeszcze więcej mnie boli nieufność duszy wybranej; pomimo niewyczerpanej miłości mojej — nie dowierzają mi, nawet śmierć moja nie wystarcza im. Biada duszy, która ich nadużyje.**

153 W pewnym dniu ujrzałam dwie drogi: jedna droga szeroka, wysypana piaskiem i kwiatami, pełna radości i muzyki, i różnych przyjemności. Ludzie szli tą drogą, tańcząc i bawiąc się — dochodzili do końca, nie spostrzegając, że już koniec; Ale na końcu tej drogi była straszna przepaść, czyli otchłań piekielna. Dusze te na oślep wpadały w tę przepaść; jak szły, tak i wpadały. A była ich tak wielka liczba, że nie można było ich zliczyć. I widziałam drugą drogę, a raczej ścieżkę, bo była wąska i zasłana cierniami i kamieniami, a ludzie, którzy nią szli [mieli] łzy w oczach i różne boleści były ich udziałem. Jedni padali na te kamienie, ale zaraz powstawali i szli dalej. A w końcu drogi był wspaniały ogród, przepełniony wszelkim rodzajem szczęścia, i wchodziły tam te wszystkie dusze. Zaraz w pierwszym momencie zapominały o swych cierpieniach.

57 O Jezu mój, Tyś życiem życia mojego, Ty wiesz dobrze, że nie pragnę niczego prócz chwały imienia Twego i aby dusze poznały dobroć Twoją. Czemu stronią dusze od Ciebie, Jezu — nie rozumiem tego. O, gdybym mogła serce moje posiekać na najdrobniejsze części i w ten sposób ofiarować Ci, Jezu, każdą cząstkę jakoby serce całe, aby Ci choć w cząstce wynagrodzić za serca, które Cię nie kochają. Kocham Cię, Jezu, każdą kroplą krwi mojej i przelałabym chętnie za Ciebie, aby Ci dać dowód szczerej swej miłości

888 Milczenie jest mową tak potężną, że sięga tronu Boga żywego, milczenie jest mową Jego, choć tajemną, lecz potężną i żywą.

55 Innym razem otrzymałam taką naukę: **Staraj [się] o to, ażeby ktokolwiek się zetknie z tobą, odchodził uszczęśliwiony. Rozsiewaj wokół siebie woń szczęścia, boś od Boga wzięła wiele, a więc i dawaj innym wiele. Niech odchodzą wszyscy szczęśliwi od ciebie, chociażby się tylko dotknęli skraju szaty twojej. Zapamiętaj te słowa dobrze, które w tej chwili mówię do ciebie.**

889 Jezu, dajesz mi poznać i rozumieć, na czym polega wielkość duszy: nie na czynach wielkich, ale na wielkiej miłości. Miłość ma wartość i ona nadaje wielkość czynom naszym; chociaż uczynki nasze są drobne i pospolite same z siebie, to wskutek miłości stają się wielkie i potężne przed Bogiem — wskutek miłości.

890 Miłość jest tajemnicą, która przekształca wszystko, czego się dotknie, w rzeczy piękne i miłe Bogu. Miłość Boża czyni duszę swobodną — jest jak królowa, nie zna niewolniczego przymusu, do wszystkiego zabiera się z wielką swobodą duszy, gdyż miłość, która mieszka w niej, jest pobudką do czynu. Wszystko, co ją otacza, daje jej poznać, że tylko Bóg sam jest godzien jej miłości.

890 Dusza, rozmiłowana w Bogu i w Nim zatopiona, idzie do obowiązku z tym samym usposobieniem jak do Komunii św. i najprostszą czynność wykonuje z wielką starannością, pod miłosnym spojrzeniem Boga; nie miesza się, gdy rzecz jaka okaże się po czasie mniej udana, ona jest spokojna, bo w chwili działania zrobiła, co było w jej mocy. Kiedy się zdarza, że ją opuszcza żywa obecność Boża, którą prawie się ustawicznie cieszy, to ona wtenczas stara się żyć wiarą żywą; jej dusza rozumie, że są chwile odpocznienia i chwile walki. Wolą jest zawsze z Bogiem. Jej dusza jest jak rycerz wyćwiczona w boju, z daleka spostrzega, gdzie wróg się ukrywa, i jest gotowa do walki, ona wie, że nie jest sama — Bóg jest jej mocą.

893 Dziś piątek. Dusza moja jest w morzu cierpień, wszystko mi zabrali grzesznicy, ale dobrze, dla nich wszystko oddałam, aby Ciebie poznali żeś dobry i nieskończenie miłosierny, ja Ci i tak wierną będę wśród tęcz i burz.

896 25/I.1937. Dziś dusza moja jest pogrążona w goryczy. O Jezu, o Jezu mój, wolno dziś dolewać każdemu do mojego kielicha goryczy, mniejsza o to, czy przyjaciel, czy wróg, każdemu wolno jest zadawać mi cierpienie, a Ty, o Jezu, obowiązany jesteś dawać mi moc i silę w tych chwilach ciężkich. Hostio św., utrzymuj mnie i zamknij wargi moje na szemranie i użalanie się. Kiedy milczę, to wiem, że zwyciężę.

897 27/I.37. Czuję znaczne polepszenie zdrowia; Jezus przyprowadza mnie od bram śmierci do życia, przecież już mi niewiele brakowało, aby umrzeć, a tu znowu Pan udziela mi pełni życia, chociaż jeszcze mam pozostać w sanatorium, ale jestem prawie już zupełnie zdrowa. Widzę, że jeszcze się nie spełniła we mnie całkowicie wola Boża, dlatego żyć muszę, bo przecież wiem, że jeżeli spełnię wszystko, co Bóg względem mnie postanowił, na ziemi, to dłużej mnie nie pozostawi na wygnaniu, bo domem moim jest niebo; ale nim pójdziemy do ojczyzny, musimy spełnić wolę Bożą na ziemi, to jest — muszą się w nas dokonać próby i walki. O mój Jezu, przywracasz mi zdrowie i życie, daj mi moc do walki, bo bez Ciebie nic uczynić nie jestem w stanie, daj mi moc, bo Ty wszystko możesz, widzisz, że jestem dzieckiem słabym i cóż mogę.

897 Znam całą moc miłosierdzia Twego i ufam, że mi dasz wszystko, co potrzebuje słabe dziecię Twoje.

900 O życie szare i pełne niezrozumień! Ćwiczy się cierpliwość moja, a za tym idzie doświadczenie, wiele poznaję i uczę się codziennie, i widzę, że mało umiem, i wciąż odkrywam błędy w swym postępowaniu, ale nie zniechęcam się tym, tylko dziękuję Bogu, że mi raczy udzielać swego światła w poznaniu samej siebie.

902 29/I.37. Dziś zaspałam, mam tylko króciutką chwilę, aby się nie spóźnić do Komunii św., bo kapliczka jest spory kawałek od naszego oddziału. Kiedy wyszłam na dwór, śnieg pod kolana, ale nim pomyślałam, że lekarz by mi nie pozwolił pójść po takim śniegu, byłam już u Pana w kaplicy, przyjęłam Komunię św. i zaraz byłam z powrotem. Usłyszałam w duszy te słowa: **Córko moja, odpocznij przy sercu moim, znane mi są wysiłki twoje**. Dusza moja jest rozradowana więcej, kiedy jestem przy Sercu Boga swego.

903 Poznaję coraz więcej wielkość Boga i cieszę [się] Nim, ustawicznie z Nim przebywam w głębi serca swego; najłatwiej mi odnaleźć Boga we własnej duszy.

904 W czasie rozmyślania usłyszałam te słowa: **córko Moja, największą oddajesz Mi chwałę przez cierpliwe poddawanie się woli Mojej, a sobie skarbisz tak wielką zasługę, że ani postami, ani żadnymi umartwieniami nie osiągnęłabyś tego. Wiedz o tym, córko Moja, że jeżeli wolę swoją poddajesz pod wolę Moją, ściągasz na siebie wielkie upodobanie Moje; ta ofiara jest Mi miła i pełna słodkości, w niej sobie podobam, ona ma moc.**

906 + W chwilach ciężkich wpatrywać się będę w rozpięte i ciche Serce Jezusa na krzyżu, a w buchających płomieniach, z miłosiernego Jego Serca spłynie mi moc i siła do walki.

908 + O Jezu, jak mi żal biednych grzeszników. Jezu, udziel im skruchy i żalu, pomnij na bolesną mękę swoją; znam nieskończone miłosierdzie Twoje, nie mogę znieść tego, aby dusza, która Cię tak wiele kosztowała, miała ginąć. Jezu, daj mi dusze grzeszników, niech miłosierdzie Twoje odpocznie w nich.

909 + Znamy się wzajemnie z Panem w mieszkaniu serca mojego. Tak, teraz ja Ciebie przyjmuję w gościnę w domku serca mojego, ale zbliża się czas, kiedy mnie wezwiesz do mieszkania swego, któreś mi zgotował od założenia świata. O, cóż ja jestem wobec Ciebie, Panie.

910 Pan prowadzi mnie w świat mi nie znany, daje mi poznać wielką łaskę swoją, ale ja lękam się jej, i nie poddam się jej wpływowi, o ile to będzie w mej mocy, aż się upewnię u kierownika duszy, co to za łaska.

909 + Znamy się wzajemnie z Panem w mieszkaniu serca mojego. Tak, teraz ja Ciebie przyjmuję w gościnę w domku serca mojego, ale zbliża się czas, kiedy mnie wezwiesz do mieszkania swego, któreś mi zgotował od założenia świata. O, cóż ja jestem wobec Ciebie, Panie.

1400 Żyję z godziny na godzinę, inaczej postępować nie jestem w stanie. Chwilę obecną pragnę wykorzystać jak najlepiej, spełniając wiernie wszystko, co ona mi daje. We wszystkim zdaję się na Boga w niezachwianej ufności.

908 Przeistocz mnie w Ciebie, o Jezu, abym była żywą ofiarą i miłą Tobie; pragnę Ci czynić w każdym momencie zadość za biednych grzeszników, ofiara mojego ducha kryje się pod osłoną ciała, oko ludzkie nie dosięga jej, dlatego jest czysta i miła Tobie. O Stwórco mój i Ojcze wielkiego miłosierdzia, ufam Tobie, boś dobroć sama. — Nie lękajcie się dusze Boga, ale ufajcie Mu, bo dobry jest i na wieki miłosierdzie Jego.

914 2/II.1937. Dziś skupienie Boże od rana przenika moją duszę; w czasie mszy św. myślałam, że zobaczę małego Jezusa, jak często [Go] widzę, jednak dziś widziałam w czasie mszy św. Jezusa ukrzyżowanego. Jezus był przybity do krzyża i [w] wielkich mękach. Dusza moja została przeniknięta cierpieniem Jezusa, w duszy i ciele moim, chociaż w sposób niewidzialny, ale równie bolesny. O, jak straszne tajemnice dzieją się w czasie mszy św. Wielka tajemnica się dokonuje w czasie mszy. Z jaką pobożnością powinniśmy słuchać i brać udział w tej śmierci Jezusa.

914 Wielka tajemnica się dokonuje w czasie mszy. Z jaką pobożnością powinniśmy słuchać i brać udział w tej śmierci Jezusa. Poznamy kiedyś, co Bóg czyni dla nas w każdej mszy św. i jaki w niej dla nas gotuje dar. Jego Boska miłość tylko na taki dar zdobyć się mogła. O Jezu, Jezu mój, jak wielkim bólem przeniknięta jest dusza moja, widząc tryskający zdrój żywota z taką słodyczą i mocą dla każdej duszy. A jednak widzę dusze zwiędniałe i usychające z własnej winy. O Jezu mój, spraw, niech moc miłosierdzia ogarnie te dusze.

915 + O Maryjo, dziś miecz straszny przeniknął Twą Świętą duszę, prócz Boga nikt nie wie o Twoim cierpieniu. Twa dusza nie lamie się, ale jest mężna, bo jest z Jezusem. Matko słodka, złącz moją duszę z Jezusem, bo tylko wtenczas przetrwam wszystkie próby i doświadczenia, i tylko w złączeniu z Jezusem moje ofiarki będą miłe Bogu. Matko najsłodsza, pouczaj mnie o życiu wewnętrznym, niech miecz cierpień nigdy mnie nie łamie. O czysta Dziewico, wlej w serce moje męstwo i strzeż go.

921 6/II.[1937]. Dziś powiedział mi Pan: **córko Moja, mówią mi, że masz dużo prostoty, a więc czemu Mi nie mówisz o wszystkim, co cię dotyczy — nawet szczegóły najdrobniejsze. Mów o wszystkim Mi, wiedz, że tym sprawisz Mi radość wielką.** — Odpowiedziałam: Przecież Ty wiesz o wszystkim, Panie. — I odpowiedział mi Jezus: **tak, Ja wiem, ale ty nie tłumacz się tym, że Ja wiem, ale z prostotą dziecka mów Mi o wszystkim, bo mam skłonione ucho i serce ku tobie, a mowa twoja jest Mi miła.**

922 + Kiedy zaczęłam tę wielką nowennę w trzech intencjach, ujrzałam na ziemi małego robaczka i pomyślałam: skąd on się wziął tu wśród zimy? Wtem usłyszałam w duszy te słowa: **Widzisz, ja myślę i utrzymuję go, a cóż on jest w porównaniu do ciebie? Czemuż zatrwożyła się dusza twoja na chwilę?** Przeprosiłam Pana za ten moment; Jezus chce, abym zawsze była dzieckiem i całą troskę na Niego złożyła, i ślepo poddała się Jego świętej woli; wszystko wziął na siebie.

923 7/II.[1937]. Dziś powiedział mi Pan: **Żądam od ciebie ofiary doskonałej i całopalnej — ofiary woli, z tą ofiarą nie może iść w porównanie żadna inna. Sam kieruję życiem twoim i wszystko tak urządzam, abyś Mi była ustawiczną ofiarą, i czynić będziesz zawsze wolę Moją, a dla dopełnienia tej ofiary łączyć się będziesz ze mną na krzyżu. Wiem, co możesz. Będę ci wiele rzeczy nakazywał wprost od siebie, a możność wykonania opóźnię i uzależnię od innych; czego przełożeni nie osiągną, ja dopełnię sam bezpośrednio w duszy twojej, i w najtajniejszej głębi duszy twojej będzie ofiara doskonała i całopalna, i to nie na jakiś czas, ale wiedz, córko moja, że ta ofiara trwać będzie aż do śmierci. Ale jest czas, że Ja, Pan, spełnię wszelkie życzenia twoje, mam w tobie upodobanie, jak w żywej hostii; niczym się nie przerażaj, Ja jestem z tobą.**

926 927 9/II.1937. Ostatki. [W] ostatnie te dwa dni karnawału poznałam wielki nawał kar i grzechów. Dał mi Pan poznać w jednym momencie grzechy świata całego w dniu tym popełnione. Zemdlałam z przerażenia i pomimo że znam całą głębię miłosierdzia Bożego, zdziwiłam się, że Bóg pozwała istnieć ludzkości. I dał mi Pan poznać, kto podtrzymuje istnienie tej ludzkości: to są dusze wybrane. Kiedy dopełni się miara wybranych, świat istniał nie będzie.

928 Wtem nagle ujrzałam Pana, który przytulił mnie do Serca swego i rzekł mi: **córko Moja, nie płacz, bo łez twoich znieść nie mogę; dam im wszystko, o co prosisz, ale przestań płakać**. I napełniła mnie wielka radość, a duch mój, jak zwykle, zatonął w Nim jako w jedynym skarbie swoim. W tym dniu rozmawiałam więcej z Jezusem, ośmielona Jego dobrocią.

929 A kiedy spoczęłam przy Jego najsłodszym Sercu, powiedziałam Mu: Jezu, tak wiele mam Ci powiedzieć. — I rzekł mi Pan łaskawie: **Mów, córko Moja**.

1392 Wszystko, co we mnie dobrego jest — sprawiła to Komunia św., jej wszystko zawdzięczam. Czuję, że ten święty ogień przemienił mnie całkowicie. O, jak się cieszę, że jestem mieszkaniem dla Ciebie, Panie; serce moje jest świątynią, w której ustawicznie przebywasz...

929 O, jak gorąco pragnę, aby się ludzkość cała z ufnością zwróciła do miłosierdzia Twojego, a wtenczas ulży się sercu mojemu, widząc chwałę imienia Twego. — Jezus wysłuchał tych moich wylewów serca z powagą i zainteresowaniem, jakoby o nich nie wiedział, niejako tając przede mną swą o nich wiedzę, a ja wtenczas byłam jakoby swobodniejsza w mówieniu. I rzekł mi Pan: **córko Moja, miła Mi jest mowa serca twojego, a przez odmawianie tej koronki zbliżasz ludzkość do Mnie. Po tych słowach ujrzałam się sama, ale obecność Boża jest zawsze w duszy mojej**.

930 + O Jezu mój, chociaż pójdę do Ciebie i napełnisz mnie sobą, [i] to będzie pełnia szczęścia mojego — jednak nie zapomnę o ludzkości; pragnę uchylić zasłony nieba, aby o miłosierdziu Bożym nie wątpiła ziemia. Odpocznienie moje jest w głoszeniu miłosierdzia Twego. Największą chwalę oddaje dusza Stwórcy swemu, kiedy z ufnością zwraca się do miłosierdzia Bożego.

943 + Dziś czuję się tak opuszczona w duszy, że nie umiem sobie tego wytłumaczyć. Skryłabym się przed ludźmi i płakała bez końca; nikt nie zrozumie serca zranionego miłością, a kiedy ono doznaje opuszczeń wewnętrznych, nikt go nie pocieszy. O, dusze grzeszników, zabraliście mi Pana, ale dobrze, dobrze, poznajcie, jak słodki jest Pan, a całe morze goryczy niech zalewa serce moje, wszystkie pociechy Boże oddałam wam.

944 + Są chwile, w których nie dowierzam sama sobie, jestem przeświadczona do dna o swojej słabości i nędzy, i poznałam, że w tych chwilach mogę wytrwać tylko ufając nieskończonemu miłosierdziu Bożemu. Cierpliwość, modlitwa i milczenie — te wzmacniają duszę. Są chwile, w których dusza powinna milczeć i nie godzi się jej rozmawiać ze stworzeniami; są to chwile niezadowolenia z samej siebie, a dusza czuje się słaba, jak małe dziecko, wtedy trzyma się całą siłą Boga. W takich chwilach żyję wyłącznie wiarą i kiedy się uczuję wzmocniona laską Bożą, wtenczas jestem śmielsza w mowie i obcowaniu z bliźnimi.

945 Wieczorem powiedział mi Pan: **odpocznij, dziecię Moje, przy sercu Moim, widzę wielkie upracowanie twoje w winnicy Mojej** — została dusza moja zalana radością Bożą.

948 13/II.[1937]. Dziś w czasie Pasji ujrzałam Jezusa umęczonego, w ciernie ukoronowanego, a w ręku trzymał kawałek trzciny. Milczał Jezus, a żołdacy uwijali się na wyścigi, aby Go męczyć. Jezus nic nie mówił, tylko się spojrzał na mnie; w tym spojrzeniu wyczułam tak straszną mękę Jego, że my nie mamy nawet pojęcia, co ucierpiał Jezus dla nas przed ukrzyżowaniem. Dusza moja jest pełna bólu i tęsknoty; odczułam w duszy wielką nienawiść grzechu, a najmniejsza niewierność moja zdaje mi się górą wielką i czynię zadość przez umartwienie i pokuty. Kiedy widzę Jezusa umęczonego, serce mi się rwie w strzępy, myślę, co będzie z grzesznikami, jeżeli nie skorzystają z męki Jezusa. W męce Jego widzę całe morze miłosierdzia.

952 O Jezu mój, Ty nie nagradzasz za pomyślność czynu, ale za szczerą wolę
i trud podjęty; dlatego jestem zupełnie spokojna, chociażby były wszystkie poczynania i wysiłki moje zniweczone albo nigdy nie urzeczywistnione. Jeżeli zrobię wszystko, co jest w mej mocy, reszta nie do mnie należy, i dlatego największe burze nie zamącają głębi spokoju. W sumieniu moim mieszka wola Boża.

1354 Kiedy się z czym waham jak postępować, pytam się zawsze miłości, ona najlepiej doradza.

954 Dziś po Komunii św. powiedział mi Pan**: córko Moja, rozkoszą Moją jest łączyć się z tobą, największą chwałę oddajesz Mi, kiedy się poddajesz woli Mojej, a na siebie ściągasz przez to morze błogosławieństwa. Nie miałbym w tobie szczególniejszego upodobania, gdybyś nie żyła wolą Moją**. — O słodki mój Gościu, dla Ciebie jestem gotowa na wszystkie ofiary, jednak Ty wiesz, że jestem słabością samą, ale z Tobą wszystko mogę. O Jezu mój, błagam Cię, bądź ze mną na każdy moment.

958 Przed paru dniami przyszła do mnie pewna osoba z prośbą, żebym się bardzo za nią pomodliła w jej intencji, bo ma tak ważne i pilne sprawy. Nagle uczulam w duszy, że nie jest to miłe Bogu, i odpowiedziałam jej, że nie będę się modlić w tej intencji — pomodlę się za panią ogólnie. Za parę dni ta pani przyszła do mnie i podziękowała mi, że się nie modliłam na jej intencję, ale za nią, ponieważ miała zamiar pełen mściwości względem pewnej osoby, dla której winna była cześć i uszanowanie na mocy czwartego przykazania. Pan Jezus zmienił jej wnętrze i sama uznała swoją winę, jednak zdziwiła się, że przeniknęłam jej tajemnice.

961 + Dziś rano, kiedy odprawiłam swoje ćwiczenia duchowne, zaraz wzięłam się do roboty szydełkiem. Czułam cicho w sercu swoim — czułam, że Jezus odpoczywa w nim; ta głęboka, a słodka świadomość obecności Bożej pobudziła mnie do tego, że rzekłam do Pana: O Trójco Przenajświętsza, mieszkająca w sercu moim, proszę Cię, daj laskę nawrócenia tylu duszom, ile dziś ściegów zrobię tym szydełkiem. — Wtem usłyszałam w duszy te słowa: Córko moja, za wielkie są żądania twoje. — Jezu, przecież Tobie jest łatwiej dać wiele niż mało. — Tak jest, łatwiej Mi jest dać duszy wiele niż mało, ale każde nawrócenie grzesznej duszy wymaga ofiary. A więc, Jezu, ofiaruję Ci tę szczerą pracę swoją; nie wydaje mi się ta ofiara za małą za tak wielką liczbę dusz; przecież Ty, Jezu, przez trzydzieści lat zbawiałeś dusze taką pracą, a ponieważ święte posłuszeństwo zabrania mi pokut i umartwień wielkich, dlatego proszę Cię, Panie, przyjmij te drobiazgi z pieczęcią posłuszeństwa, jako rzeczy wielkie. Wtem usłyszałam głos w duszy: **córko Moja miła, czynię zadość prośbie twojej**.

963 + O, gdyby dusza cierpiąca wiedziała, jak ją Bóg miłuje, to skonałaby z radości i nadmiaru szczęścia; poznamy kiedyś, czym jest cierpienie, ale już będziemy w niemożności cierpienia. Chwila obecna jest nasza.

964 965 17/II.37. Dziś rano widziałam w czasie mszy św. Jezusa cierpiącego. Męka Jego odbiła się w ciele moim, choć w sposób niewidzialny, ale nie mniej bolesny. Jezus spojrzał się na mnie i rzekł: **dusze giną mimo Mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto miłosierdzia Mojego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia mojego, zginą na wieki.**

975 Dziś usłyszałam te słowa: **módl się za te dusze, aby się nie lękały zbliżyć do trybunału miłosierdzia Mojego. Nie ustawaj za grzesznikami. Ty wiesz, jak Mi bardzo na sercu ciążą dusze ich; ulżyj śmiertelnemu smutkowi mojemu, szafuj miłosierdziem Moim**.

997 Kiedy dziś wieczorem usłyszałam przez radio pieśń: „Dobranoc Ci Głowo św. Jezusa mojego”, nagle duch mój został porwany w tajemnicze łono Boga i poznałam, na czym polega wielkość duszy i co ma wobec Boga znaczenie: miłość i miłość, i jeszcze raz miłość. I poznałam, jak wszystko, co istnieje, jest przesiąknięte Bogiem, i tak wielka zalała mnie miłość Boża, że niepodobna tego opisać. Szczęśliwa dusza, która urnie kochać bez zastrzeżeń, bo w tym jej wielkość

998**. Pragnę, aby czczono miłosierdzie moje, daję ludzkości ostatnią deskę ratunku — to jest ucieczkę do miłosierdzia mojego, raduje się serce moje z święta tego**. Po tych słowach zrozumiałam, że nic mnie zwolnić nie może z obowiązku tego, czego ode mnie żąda Pan.

1000 Wśród strasznej puszczy życia, O najsłodszy Jezu mój, Broń dusze od rozbicia, Boś jest Miłosierdzia zdrój.

1022 + Chociaż na zewnątrz mam wiele cierpień i różnych przeciwności, jednak ani na moment to nie obniża mojego wewnętrznego życia, ani nie mąci mi ciszy wewnętrznej. Nie lękam się chwili osamotnienia od stworzeń, bo choćby mnie wszyscy opuścili, nie jestem sama, bo Pan jest ze mną, a choćby i Pan się ukrył, to miłość Go znajdzie — bo dla miłości nie ma bram ani straży, nawet bystry Cherubin z mieczem ognistym nie zatrzyma miłości; ona przedrze się przez puszcze i skwary, przez burze i pioruny, i ciemności, i dociera do Źródła, z którego wyszła, i tam przetrwa na wieki. Wszystko ustanie, ale miłość nigdy.

1032 + W czasie mszy św. ujrzałam Pana Jezusa przybitego do krzyża [w] wielkich mękach. Cichy jęk wychodził z Jego Serca, po chwili rzekł: **pragnę, pragnę zbawienia dusz; pomóż mi, córko moja, ratować dusze. Złącz swe cierpienia z Męką Moją i ofiaruj Ojcu Niebieskiemu za grzeszników.**

1031 22.III.1937. Dziś rozmawiając z pewną osobą, poznałam, że jest bardzo cierpiąca w duszy, chociaż ona na zewnątrz udawała, że nic nie cierpi i że jest wesoła. I uczulam natchnienie, aby jej powiedzieć, że to, co ją dręczy, jest pokusą. Kiedy jej odkryłam to, co ją męczyło, rozpłakała się w cały głos i powiedziała, że właśnie dlatego przyszła do mnie, aby porozmawiać, bo czuła, że jej się ulży. Cierpienie było tego rodzaju, że duszę tę z jednej strony pociągała łaska Boża, a z drugiej strony świat. Przechodziła straszną walkę, aż się rozpłakała jak małe dziecko, odeszła uspokojona i uciszona.

1036 + Poznaję coraz lepiej, jak bardzo każda dusza potrzebuje miłosierdzia Bożego w całym życiu, ale szczególnie w śmierci godzinie. Koronka ta jest na uśmierzenie gniewu Bożego, jako mi sam [Pan] powiedział.

1037 + Widzę się tak słaba, że gdyby nie Komunia św., upadałabym ustawicznie; jedno mnie tylko trzyma, to jest Komunia św., z niej czerpię siłę, w niej moja moc. Lękam się życia, [jeśli] w którym dniu nie mam Komunii św. Sama siebie się lękam. Jezus utajony w Hostii jest mi wszystkim. Z tabernakulum czerpię siłę, moc, odwagę, światło; tu w chwilach udręki szukam ukojenia. Nie umiałabym oddać chwały Bogu, gdybym nie miała w sercu Eucharystii.

1038 + Ojczyzno moja kochana, Polsko, o gdybyś wiedziała, ile ofiar i modłów za ciebie do Boga zanoszę. Ale uważaj i oddawaj chwałę Bogu, Bóg cię wywyższa
i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna.

1040 Pośród strasznych udręk patrzę w Ciebie, o Boże, i choć burza gromadzi się nad głową moją, wiem, że nie gaśnie słońce, ani się nie dziwię stworzeniu przewrotnemu, a wszystkie wydarzenia z góry przyjmuję. Usta moje milczą, gdy uszy są przesycone urąganiem. Staram się o ciszę serca swego pośród cierpień największych i zasłaniam się tarczą imienia Twojego przeciw pociskom wszelkim.

1046 Wtem nagle ujrzałam, jak z Hostii św. wyszły te dwa promienie, jako są namalowane na tym obrazie, i rozeszły się na świat cały. Było to w jednym momencie, a jakoby cały dzień to trwało, i kaplica nasza była cały dzień przeludniona, a cały ten dzień był przepełniony radością.

1049 Jestem niezmiernie szczęśliwa, chociaż jestem najmniejsza i nie chciałabym zmienić nic z tego, co mi Bóg dał. Nawet z Serafinem nie chciałabym się zamieniać, jakie mi daje Bóg wewnętrzne poznanie Samego Siebie [= Jego samego]. Moja wewnętrzna łączność z Bogiem jest taka, jakiej nikt ze stworzeń pojąć nie może, a szczególnie Jego głębia miłosierdzia, która mnie ogarnia. Jestem szczęśliwa ze wszystkiego, co mi dajesz.

1052 O Jezu mój, proszę Cię za Kościół cały, udziel mu miłości i światła Ducha swego, daj moc słowom kapłańskim, aby serca zatwardziałe kruszyły się i wróciły do Ciebie, Panie. Panie, daj nam świętych kapłanów, Ty sam ich utrzymuj w świętości. O Boski i Najwyższy Kapłanie, niech moc miłosierdzia Twego towarzyszy im wszędzie i chroni ich od zasadzek i sideł diabelskich, które ustawicznie zastawia na dusze kapłana. Niechaj moc miłosierdzia Twego, o Panie, kruszy i wniwecz obraca wszystko to, co by mogło przyćmić świętość kapłana — bo Ty wszystko możesz.

1053 25.III.1937. Wielki Czwartek. W czasie mszy św. ujrzałam Pana, który mi powiedział**: połóż swą głowę na piersi Mojej i odpocznij. Przytulił mnie Pan do Serca Swego i powiedział: dam ci cząstkę męki Mojej, ale nie lękaj się, ale bądź mężną, nie szukaj ulgi, ale przyjmuj wszystko z poddaniem się woli Mojej.**

1059 Jezus mi każe odprawić nowennę przed świętem Miłosierdzia i dziś ją mam zacząć o nawrócenie świata całego i o poznanie miłosierdzia Bożego. — **Aby wysławiła wszelka dusza dobroć Moją**. Pragnę zaufania od swych stworzeń, zachęcaj dusze do wielkiej ufności w niezgłębione miłosierdzie Moje. Niechaj się nie lęka do Mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna, a choćby miała więcej grzechów niż piasku na ziemi, utonie wszystko w otchłani miłosierdzia Mojego.

1067 Rezurekcja. W czasie rezurekcji ujrzałam Pana w piękności i blasku, i rzekł do mnie: **córko Moja, pokój tobie** — pobłogosławił i znikł, a duszę moją napełniło wesele i radość nieopisana. Umocniło się serce moje do walki
i cierpień.

1073 4/IV.1937. Niedziela Przewodnia, czyli święto Miłosierdzia. Rano po Komunii św. dusza moja została zanurzona w Bóstwie; byłam złączona z trzema Osobami Boskimi w ten sposób, że jak byłam złączona z Jezusem, to równocześnie z Ojcem i Duchem Świętym. Dusza moja tonęła w niepojętej radości i dał mi Pan poznać całe morze i przepaść niezgłębionego miłosierdzia swego. O, gdyby to dusze zrozumieć chciały, jak bardzo ich Bóg miłuje! Wszystkie porównania, chociażby najczulsze i najsilniejsze, są tylko bladym cieniem w porównaniu z rzeczywistością.

1074 Kiedy poszłam na adorację, usłyszałam te słowa: **córko Moja umiłowana, zapisz te słowa, że odpoczęło Serce Moje dziś w klasztorze tym. Mów światu o moim miłosierdziu, o Mojej miłości. Palą Mnie płomienie miłosierdzia, pragnę je wylewać na dusze ludzkie. O, jaki mi ból sprawiają, kiedy ich przyjąć nie chcą.**

1074 **Córko Moja, czyń, co jest w twej mocy w sprawie rozszerzenia czci miłosierdzia Mojego, ja dopełnię, czego ci nie dostawa. Powiedz zbolałej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego Serca Mojego, a Ja ich napełnię pokojem. Powiedz, córko Moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym. Kiedy dusza zbliża się do mnie z ufnością, napełniam ją takim ogromem łaski, że sama w sobie tej łaski pomieścić nie może, ale promieniuje na inne dusze.**

1075 **Dusze, które szerzą cześć miłosierdzia Mojego, osłaniam je przez życie całe, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem. W tej ostatniej godzinie nic dusza nie ma na swą obronę, prócz miłosierdzia Mojego; szczęśliwa dusza, która przez życie zanurzała się w zdroju Miłosierdzia, bo nie dosięgnie jej sprawiedliwość.**

1076 **Napisz – wszystko, co istnieje, jest zawarte we wnętrznościach Mojego miłosierdzia głębiej niż niemowlę w łonie matki. Jak boleśnie rani mnie niedowierzanie Mojej dobroci. Najboleśniej ranią mnie grzechy nieufności.**

1083 + Ta piękna dusza, która to dzieło miłosierdzia Bożego rozsiewa po świecie, jest tak miła Bogu przez swą głęboką pokorę.

1084 Przed każdą większą łaską dusza moja jest poddana próbie cierpliwości, bo czuję ją, a jeszcze jej nie posiadam. Rwie mi się duch, a jednak godzina nie nadeszła — te chwile są tak dziwne, że trudno o nich pisać.

1086 Choć pokusy są silne, cala fala zwątpień uderza o duszę, zniechęcenie jest do usług gotowe, ale Pan umacnia wolę, o którą jak o skalę rozbijają się wszystkie zakusy nieprzyjaciela. Widzę, jak wiele mi Bóg udziela łaski posiłkującej, która mnie nieustannie wspiera. Jestem bardzo słaba i tylko łasce Bożej wszystko zawdzięczam.

1087 + Kiedy w pewnym dniu postanowiłam sobie ćwiczyć się w pewnej cnocie, upadłam o dziesięć razy więcej niż w innym dniu w błąd cnocie tej przeciwny. Wieczorem zastanawiałam się nad tym, czemu dziś tak wyjątkowo upadałam, usłyszałam te słowa: **Za dużo liczyłaś na siebie, a za mało na mnie.**

1128 22.V.1937. Dziś jest tak wielki upał, że trudny do wytrzymania; pragniemy deszczu, a jednak nie pada. Od kilku dni niebo się pochmurza, a deszcz nie może padać. Kiedy spojrzałam na te rośliny spragnione deszczu, litość mnie ogarnęła i postanowiłam sobie odmawiać tę koroneczkę tak długo, aż Bóg spuści deszcz. Po podwieczorku niebo się okryto chmurami i spadł rzęsisty deszcz na ziemię; modlitwę tę odmawiałam bez przerwy trzy godziny. I dał mi Pan poznać, że przez tę modlitwę wszystko uprosić można.

1132 Wszystko się skończy na tej łez dolinie, I łzy przepłyną i ból ustanie. Jedno tylko nie zginie — Miłość ku Tobie, Panie. Wszystko się skończy na tym wygnaniu, Doświadczenia i puszcze duszy, I choćby była dusza w ustawicznym konaniu, Gdy ma Boga — nic jej nie wzruszy.

1344 O miłosierny Boże, który mi jeszcze żyć pozwalasz, daj mi moc, abym mogła żyć życiem nowym, życiem ducha, nad którym śmierć nie ma władzy. I odnowiło się serce moje i zaczęłam życie nowe, już tu na ziemi — życie miłości Bożej. Wszelako nie zapominam, że jestem słabością samą, jednak nie wątpię ani na chwilę w pomoc łaski Twojej, o Boże.

1133 27.[V.37]. Boże Ciało. W czasie modlitwy usłyszałam te słowa: **córko Moja, niech się napełni radością serce twoje. Ja, Pan, jestem z tobą, nie lękaj się niczego, jesteś w Sercu Moim**. W tym momencie poznałam wielki majestat Boga i zrozumiałam, że z jednym poznaniem Boga nic nie może iść w porównanie; zewnętrzna wielkość niknie, jak proszek, przed jednym aktem głębszego poznania Boga.

1134 Pan wlał w duszę moją tak wielką głębię pokoju, że nic już mi go nie zaćmi. Pomimo wszystkiego, co się wkoło mnie dzieje, nie odbiera mi to ani na chwilę spokoju; chociażby świat się cały walił, i to nie jest w stanie zamącić głębi i ciszy mojej, w której spoczywa Bóg. Wszystkie wydarzenia i najrozmaitsze rzeczy, które się dzieją, pod Jego stopą są.

1138 31.V. Dusza moja udręczona nigdzie nie znajduje pomocy, jedno w Tobie — Hostio żywa. W Twoim miłosiernym Sercu cała ufność moja, czekam cierpliwie na słowo Twoje, Panie.

1141 Wieczorem dał mi poznać, jak wszystko, co ziemskie, krótko trwa. A wszystko, co niby wielkie, rozwiewa się jako dym, a duszy nie daje swobody, ale zmęczenie. Szczęśliwa dusza, która te rzeczy rozumie i jedną tylko stopą dotyka się ziemi.

1145 + 6.VI.[37]. Światło z rannego rozmyślania: cokolwiek ze mną zrobisz, Jezu, ja Cię zawsze kochać będę, bo Twoja jestem. Wszystko mi jedno, czy mnie tu pozostawisz, czy też gdzie indziej — zawsze Twoją jestem. Z miłością poddaję się najmędrszym wyrokom Twoim, o Boże, a woła Twoja, o Panie, jest mi pokarmem na każdy dzień. Ty, który znasz uderzenia serca mego, wiesz, że ono bije wyłącznie dla Ciebie, Jezu mój. Tęsknoty mojej za Tobą nic ugasić nie zdoła. Ja konam za Tobą, Jezu — kiedyż zabierzesz mnie do mieszkania swego?

1146 **[Niech pokładają] nadzieję w miłosierdziu Moim najwięksi grzesznicy. Oni mają prawo przed innymi do ufności w przepaść miłosierdzia mojego**.

1338 W tej chwili, kiedy piszę te słowa, usłyszałam krzyk szatana: wszystko pisze, wszystko pisze, a przezto tyle my tracimy, nie pisz o dobroci Boga, On sprawiedliwy. — Zawył z wściekłości i znikł.

1146 **Córko Moja, pisz o Moim miłosierdziu dla dusz znękanych. Rozkosz Mi sprawiają dusze, które się odwołują do Mojego miłosierdzia. Takim duszom udzielam łask ponad ich życzenia. Nie mogę karać, choćby ktoś był największym grzesznikiem, jeżeli on się odwołuje do Mej litości, ale usprawiedliwiam go w niezgłębionym i niezbadanym miłosierdziu Swoim**.

1146 Napisz**: nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia Mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości Mojej.**

1151 + Gdy ból zawładnie całą mą duszą, I horyzont się ściemni jak noc, A serce rozdarte męki katuszą, Jezu ukrzyżowany, Tyś moja moc. Gdy dusza bólem zmroczona, Wytęża siły i walczy bez wytchnienia, A serce w udręczeniu gorzkim kona, Jezu ukrzyżowany, nadziejo mego zbawienia.

1152 Nie jest to rzecz łatwa znosić wesoło cierpienia, a zwłaszcza niewinne. Natura zepsuta burzy się, i choć woła i rozum są wyższe ponad cierpienie, bo są w stanie czynić dobrze tym, co im zadają cierpienie, to jednak uczucie robi dużo hałasu i jak duch niespokojny napada na wolę i rozum, lecz [gdy] widzi, że samo nic nie może, cichnie, i poddaje się rozumowi i woli.

1156 Szczególnie bronić będą duszy dziecka przed złym. Modlitwa i czyn miłosierdzia zawiera w sobie wszystko, co te dusze czynić mają, a do grona ich mogą być przyjęte nawet najbiedniejsze, i w egoistycznym świecie będą się starały rozbudzić miłość, miłosierdzie Jezusa.

1160 Kiedy raz zapytałam Pana Jezusa, jak może znieść tyle występków i różnych zbrodni, i nie karze ich, odpowiedział mi Pan: **na ukaranie mam wieczność, a teraz przedłużam im czas miłosierdzia, ale biada im, jeżeli nie poznają czasu nawiedzenia Mego. Córko Moja, sekretarko Mojego miłosierdzia, nie tylko cię obowiązuje pisanie i głoszenie o Moim miłosierdziu, ale wypraszaj im łaskę, aby i oni uwielbili Moje miłosierdzie.**

**1320 O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej Męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wniknąć w Mój śmiertelny smutek; w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez Mękę Moją...**

1172 Dziś w czasie odmawiania Anioł Pański dał mi Pan, [żel zrozumiałam niepojętą miłość Boga ku ludziom. Wywyższa nas aż do Bóstwa swego. Jedynie kieruje się miłością i niezgłębionym miłosierdziem. — Choć przez anioła powiadamiasz o Tajemnicy, lecz sam jej dokonujesz.

1173 Pomimo głębokiego spokoju, jakim się cieszy dusza moja, ustawicznie walczę, i to nieraz prowadzę zaciętą walkę o to, aby iść wiernie drogą swoją, to jest tą, którą chce Pan Jezus, abym nią szła. A drogą moją jest wierność woli Bożej we wszystkim i zawsze, a szczególnie przez wierność wewnętrznym natchnieniom, aby być podatnym narzędziem w ręku Boga dla przeprowadzenia dzieła Jego niezgłębionego miłosierdzia.

1175 Owoc z rozmyślania. Cokolwiek uczynił Jezus — dobrze uczynił. Przeszedł dobrze czyniąc. W obejściu był pełen dobroci i miłosierdzia. Krokami Jego kierowała litość. Nieprzyjaciołom okazywał dobroć, uprzejmość, wyrozumiałość, potrzebującym pomoc i pociechę - W tym miesiącu postanowiłam sobie: wiernie odzwierciedlić w sobie te rysy Jezusa, chociażby mnie to wiele kosztować miało.

1178 O Panie, Miłości moja, dziękuję Ci za dzień dzisiejszy, żeś mi pozwolił czerpać ze zdroju niezgłębionego miłosierdzia swego skarby łask. O Jezu, nie tylko w dniu dzisiejszym, ale w każdym momencie czerpię z niezgłębionego miłosierdzia Twego wszystko, czegokolwiek dusza i ciało zapragnąć może.

1179 7.VII.37. W chwilach wątpliwych, czyli jeżeli dusza jest słaba, niech prosi Jezusa, aby sam działał, chociaż wie, że powinna działać z laską Bożą, to jednak w pewnych momentach niech zostawi całą działalność Bogu.

1188 Często się modlę za Polskę, ale widzę wielkie zagniewanie Boże na nią, iż jest niewdzięczna. Całą duszę wytężam, aby ją bronić. Nieustannie przypominam Bogu Jego obietnice miłosierdzia. Kiedy widzę Jego zagniewanie, rzucam się z ufnością w przepaść miłosierdzia i w nim zanurzam całą Polskę, a wtenczas nie może użyć swej sprawiedliwości. Ojczyzno moja, ile ty mnie kosztujesz, nie ma dnia, w którym bym się nie modliła za ciebie.

1190 + Jezus. — **Ze wszystkich Ran Moich, jak ze strumieni płynie miłosierdzie dla dusz, ale Rana Serca Mojego jest źródłem niezgłębionego miłosierdzia, z tego źródła tryskają wszelkie łaski dla dusz. Palą Mnie płomienie litości, pragnę je przelać na dusze ludzkie. Mów światu całemu o Moim miłosierdziu.**

1191 Pokąd żyjemy, miłość Boża w nas wzrasta. Aż do śmierci winniśmy się starać o miłość Bożą. Poznałam i doświadczyłam, że dusze, które żyją w miłości, odznaczają się wielkim światłem w poznawaniu rzeczy Bożych, jak we własnej duszy, tak i w duszach innych. I dusze proste, nie mające wykształcenia, odznaczają się wiedzą.

1195 O Jezu mój, nic nie obniży ideałów moich, to jest miłości, jaką mam ku Tobie. Choć droga tak strasznie najeżona kolcami, nie lękam się iść naprzód; choć mnie grad prześladowań okryje, choć przyjaciele odstąpią, choć wszystko się sprzysięże przeciw mnie i choć się horyzont zaciemni, choć burza szaleć zacznie i poczuję, że jestem sama jedna i muszę stawić czoło wszystkiemu — wtenczas z całym spokojem ufam miłosierdziu Twemu, o Boże mój, i nie będzie zawiedziona nadzieja moja.

1202 Dziś nie mogłam nawet pójść na Mszę św. ani do Komunii św., a wśród cierpień duszy i ciała powtarzałam sobie: Stań się wola Pana. Wiem, że hojność Twoja jest niedościgniona. — Wtem usłyszałam śpiew anioła, który wyśpiewał całe moje życie, wszystko, co w sobie zawarło. Zdziwiłam się, ale i umocniłam.

1208 Bądź błogosławiony, o Boże, za wszystko, co mi zsyłasz. Bez 1208 woli Twojej nic się nie dzieje pod słońcem, nie mogę przeniknąć tajemnic Twoich względem mnie, ale przykładam usta do podanego mi kielicha.

1209 **– Pragnę, abyś przez te dziewięć dni sprowadzała dusze do zdroju Mojego miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody, i wszelkiej łaski, jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie w śmierci godzinie. W każdym dniu przyprowadzisz do Serca Mego odmienną grupę dusz i zanurzysz je w tym morzu miłosierdzia Mojego. A ja te wszystkie dusze wprowadzę w dom Ojca Mojego. Czynić to będziesz w tym życiu i przyszłym.**

1210 **Dziś sprowadź mi ludzkość całą, a szczególnie wszystkich grzeszników, i zanurzaj ją w morzu miłosierdzia Mojego. A tym pocieszysz Mnie w gorzkim smutku, [w] jaki Mnie pogrąża utrata dusz.**

1211 Jezu Najmiłosierniejszy, Którego właściwością jest litować się nad nami i przebaczać nam, nie patrz na grzechy nasze, ale na ufność naszą, jaką mamy w nieskończoną dobroć Twoją, i przyjmij nas do mieszkania najlitościwszego Serca swego, i nie wypuszczaj nas z niego na wieki. Błagamy Cię przez miłość Twoją, która Cię łączy z Ojcem i Duchem Św.

1211 Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na ludzkość całą — a szczególnie na biednych grzeszników — która jest zamknięta w najlitościwszym Sercu Jezusa, i dla Jego bolesnej męki okaż nam miłosierdzie swoje, abyśmy wszechmoc miłosierdzia Twego wysławiali na wieki wieków. Amen.

1212 **Drugi dzień Dziś sprowadź Mi dusze kapłańskie i dusze zakonne, i zanurz je w niezgłębionym miłosierdziu Moim. One dały mi moc przetrwania gorzkiej męki, przez nich jak przez kanały spływa na ludzkość miłosierdzie Moje.**

1213 Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia Swego na grono wybrane w winnicy swojej, na dusze kapłanów i dusze zakonne, i obdarz ich mocą błogosławieństwa swego, a dla uczuć Serca Syna swego, w którym to Sercu są zamknięte, udziel im mocy światła swego, aby mogli przewodzić innym na drogach zbawienia, by wspólnie śpiewać cześć niezgłębionemu miłosierdziu Twemu na wieki wieczne. Amen.

1214 **Dzień trzeci Dziś sprowadź Mi wszystkie dusze pobożne i wierne, i zanurz je w morzu miłosierdzia Mojego; dusze te pocieszyły Mnie w drodze krzyżowej, były tą kroplą pociech wśród goryczy morza.**

1215 Jezu Najmiłosierniejszy, Który wszystkim udzielasz łask Swych nadobficie ze skarbca Miłosierdzia Swego, przyjmij nas do mieszkania najlitościwszego Serca Swego i nie wypuszczaj nas z niego na wieki. Błagamy Cię o to przez niepojętą miłość Twoją, jaką pała Twe Serce ku Ojcu Niebieskiemu.

1215 Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze wierne jako na dziedzictwo Syna swego i dla Jego bolesnej męki, udziel im swego błogosławieństwa i otaczaj ich swą nieustanną opieką, aby nie utraciły miłości i skarbu wiary świętej, ale aby z całą rzeszą aniołów i świętych wysławiały niezmierzone miłosierdzie Twoje na wieki wieczne. Amen.

1216 **Dziś sprowadź Mi pogan i tych, którzy Mnie jeszcze nie znają, i o nich myślałem w gorzkiej swej męce, a przyszła ich gorliwość pocieszyła Serce Moje. Zanurz ich w morzu miłosierdzia Mojego.**

1217 Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze pogan i tych, co Cię jeszcze nie znają, a które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Pociągnij ich do światła Ewangelii. Dusze te nie wiedzą, jak wielkim jest szczęściem Ciebie miłować; spraw, aby i one wysławiały hojność miłosierdzia Twego na wieki wieczne. Amen.

1220 Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze pogan i tych, co Cię jeszcze nie znają, a które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Pociągnij ich do światła Ewangelii. Dusze te nie wiedzą, jak wielkim jest szczęściem Ciebie miłować; spraw, aby i one wysławiały hojność miłosierdzia Twego na wieki wieczne. Amen.

1223 Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia, na dusze ciche, pokorne i dusze małych dzieci, które są zamknięte w mieszkaniu najlitościwszego Serca Jezusa. Dusze te są najwięcej upodobnione do Syna Twego, woń tych dusz wznosi się z ziemi i dosięga tronu Twego. Ojcze miłosierdzia i wszelkiej dobroci, błagam Cię przez miłość i upodobanie, jakie masz w tych duszach, błogosław światu całemu, aby wszystkie dusze razem wyśpiewywały cześć miłosierdziu Twemu na wieki wieczne. Amen.

1228 **Dziś sprowadź Mi dusze oziębłe i zanurz je w przepaści miłosierdzia Mojego. Dusze te najboleśniej ranią Serce Moje. Największej odrazy doznała dusza moja w Ogrójcu od duszy oziębłej. One były powodem, iż wypowiedziałem: Ojcze, oddal ten kielich, jeżeli jest taka wola Twoja. — Dla nich jest ostateczna deska ratunku uciec się do miłosierdzia Mojego.**

1229 Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze oziębłe, a które są zamknięte w Najlitościwszym Sercu Jezusa. Ojcze miłosierdzia, błagam Cię przez gorzkość męki Syna Twego i przez trzygodzinne konanie Jego na krzyżu, pozwól, aby i one wysławiały przepaść miłosierdzia Twego...

1234 Kraków, 10.VIII.1937 Wszystko dla Ciebie, Jezu, a każdym uderzeniem serca pragnę uwielbić miłosierdzie Twoje i w miarę sił pragnę zachęcać dusze do ufności w to miłosierdzie, jakoś mi sam rozkazał, o Panie.

1241 + O mój Jezu, jak trudno jest znosić tego rodzaju cierpienie: gdy ktoś jest dla nas nieżyczliwy i zrobi nam jakąś przykrość, mniej mnie boli, ale unieść nie mogę tego, jeżeli ktoś okazuje mi swą życzliwość, a rzuca kłody pod nogi na każdym kroku. Jak wielkiej potrzeba siły woli, aby taką duszę kochać dla Boga. Nieraz dusza musi się posunąć aż do heroizmu, aby taką duszę kochać tak, jak Bóg tego żąda. Gdyby się z nią miało rzadki stosunek, to łatwiej by się to zniosło, ale jeżeli się żyje razem i doświadcza się tego na każdym kroku, wymaga to wielkiego wysiłku.

1242 Jezu mój, przeniknij mnie całą, abym mogła Cię odzwierciedlić w całym życiu swoim. Przebóstwij mnie, aby czyny moje miały wartość nadprzyrodzoną. Spraw, abym miała dla każdej duszy bez wyjątku miłość, litość i miłosierdzie.

1245 Jezu mój, Rozkoszy mojego serca, kiedy dusza moja jest przepojona Twoją Boskością, przyjmuję z jednakową równowagą słodycz i gorzkość — jedno i drugie przeminie; jedną rzecz zachowuję w duszy, to jest miłość Bożą, o nią się ubiegam, a wszystko inne — o tyle, o ile.

1260 Dziś usłyszałam te słowa: **córko Moja, bądź zawsze dzieckiem wobec zastępców Moich, bo inaczej nie będziesz korzystać z łask Moich, które przez nich zsyłam na ciebie.**

1262 3.IX. Pierwszy piątek miesiąca. W czasie Mszy św. zostałam złączona z Bogiem. Jezus dał mi poznać, jak najmniejsza rzecz nie dzieje się na świecie bez woli Jego. Po tym widzeniu dusza moja weszła w dziwne odpocznienie; uspokoiłam się zupełnie co do dzieła tego w całej jego rozciągłości, może Bóg ze mną postąpić, jak Jemu się podoba, a za wszystko błogosławić Go będę.

1270 10.IX.[37]. W rozmyślaniu poznałam, że im dusza czystsza, tym jej obcowanie z Bogiem jest czysto duchowe, niewiele zważa na zmysły i ich protesty. Bóg jest duchem, więc kocham Go w duchu i prawdzie.

1273 Jezus: **córko Moja, czyż sądzisz, żeś dosyć napisała o moim miłosierdziu? Jest to dopiero jedna kropelka wobec oceanu — to, coś napisała. Jestem Miłością i Miłosierdziem samym; nie masz nędzy, która by mogła się mierzyć z miłosierdziem Moim, ani go wyczerpie nędza, gdyż z chwilą udzielania się — [miłosierdzie moje się] powiększa. Dusza, która zaufa Mojemu miłosierdziu, jest najszczęśliwsza, bo ja sam mam o nią staranie.**

1275 **Sekretarko Moja, napisz, że jestem hojniejszy dla grzeszników niżeli dla sprawiedliwych. Dla nich zstąpiłem na ziemię... dla nich przelałem krew, niech się nie lękają do Mnie zbliżyć, oni najwięcej potrzebują Mojego Miłosierdzia**.

1284 17.IX.[37]. O Jezu, widzę tyle piękna wokoło rozsianego, za które nieustannie składam Ci dziękczynienie; ale spostrzegam, że niektóre dusze są jak kamienie, zawsze zimne i nieczułe. Nawet cuda ich niewiele wzruszają, mają wzrok spuszczony na stopy swoje i tak nic nie widzą prócz siebie.

1285 Otoczyłeś mnie w życiu swą opieką czułą i serdeczną, więcej niżeli pojąć mogę, bo dopiero zrozumiem Twą dobroć w całej pełni, jak spadną zasłony. Pragnę, aby życie moje całe było jednym dziękczynieniem dla Ciebie, Boże.

1289 Najsłodszy Jezu, rozpal moją miłość ku Sobie i przemień mnie w siebie, przebóstwij mnie, aby czyny moje miłe Ci były; niech to sprawi moc Komunii św., którą codziennie przyjmuję. Jak pragnę bardzo być przeistoczona całkowicie w Ciebie, o Panie.

1294 Dał mi Pan poznać, że dusza, która nie przyjmuje łask, które są dla niej przeznaczone, w tej samej chwili otrzymuje je inna dusza. O mój Jezu, uczyń mnie godną na przyjęcie łask, bo sama z siebie nic uczynić nie mogę, nawet godnie bez pomocy Twojej nie wypowiem imienia Twego.

1295 25.IX.[37]. Kiedy poznałam, jak wielkie są trudności w całej tej sprawie, poszłam do Pana i mówię: Jezu, czy Ty nie widzisz, jak utrudniają dziełu Twemu? — I usłyszałam głos w duszy: **czyń, co jest w twej mocy, a o resztę nie troszcz się; trudności te wykazują, że dzieło to Moim jest. Bądź spokojna, jeżeli zrobisz wszystko, co w twojej mocy**.

1302 29.IX.[37]. Dziś zrozumiałam wiele tajemnic Bożych. Poznałam, że Komunia św. trwa we mnie do następnej Komunii św. Żywa i odczuwalna obecność Boża trwa w duszy, ta świadomość pogrąża mnie w głębokim skupieniu, bez żadnego z mej strony wysiłku... Serce moje jest żywym tabernakulum, w którym się przechowuje żywa Hostia. Nigdy nie szukałam Boga gdzieś daleko, ale we własnym wnętrzu; w głębokości własnego jestestwa obcuję z Bogiem swoim.

1306 + O pokoro, piękny kwiecie, widzę jak mało dusz cię posiada — czy dlatego, żeś taka piękna, a zarazem trudna, aby cię zdobyć? O tak, i jedno, i drugie. Sam Bóg w niej znajduje upodobanie. Nad duszą pokorną są uchylone upusty niebieskie i spływa na nią łask morze.

1306 O, jak piękna dusza pokorna; z jej serca wznosi się jak z kadzielnicy woń wszelka i nader miła, i przebija obłoki, i dosięga Boga samego, i napełnia radością Jego Najświętsze Serce. Takiej duszy Bóg nic nie odmawia; taka dusza jest wszechwładna, ona wpływa na losy świata całego; taką duszę Bóg wywyższa aż do tronu swego, a im ona więcej się uniża, tym Bóg więcej się ku niej skłania, ściga ją swymi łaskami i towarzyszy jej w każdym momencie swą wszechmocą. Taka dusza jest najgłębiej z Bogiem zjednoczona.

1307 Wiekuista Miłości, Głębio miłosierdzia, o Troista Świętości, lecz jedno Bóstwo, które dla wszystkich masz miłosne łono, jako dobry Ojciec nie pogardzasz nikim. O Miłości Boża, żywa Krynico, wylej się na nas, niegodne stworzenia Twoje; niechaj nędza nasza nie wstrzymuje potoków miłości Twojej, wszak dla miłosierdzia Twego nie masz granic.

1309 Kiedy odprawiam drogę krzyżową, przy dwunastej stacji doznaję głębokiego wzruszenia. Tu rozważam wszechmoc miłosierdzia Bożego, które przeszło przez Serce Jezusa. W tej ranie otwartej Serca Jezusa zamykam całą biedną ludzkość... i poszczególne osoby, które kocham, ile razy odprawiam drogę krzyżową. Z tego źródła miłosierdzia wyszły te dwa promienie, to jest Krew i Woda, one swym ogromem łaski zalewają świat cały...

1310 Gdy się jest chorą i słabą, to się ustawicznie robi wysiłki, aby podołać temu, co wszyscy robią zwyczajnie; a jednak i temu „zwyczajnie” nie zawsze podołać można; ale dzięki Ci, Jezu, za Wszystko. Nie wielkość prac, ale wielkość wysiłku nagradzana będzie. Co jest z miłości spełnione, nie jest małe, o mój Jezu, wszak oko Twoje wszystko widzi.

1310 . Nie wiem, dlaczego tak wyjątkowo źle się czuję rano; ażeby wstać z łóżka, muszę skupić wszystkie siły, a czasami wprost użyć heroizmu. Na wspomnienie Komunii św. odzyskuje trochę więcej siły. Oto walką się zaczyna dzień i walką się kończy. Kiedy idę na spoczynek, czuję się jak żołnierz powracający z pola walki. Co ten dzień zawiera w sobie, Tobie jest tylko wiadome, Mistrzu mój i Panie.

1314 + O, jak wielkich wysiłków potrzebuję, aby spełnić dobrze swoje obowiązki wtenczas, kiedy zdrowie jest tak słabe. Tobie tylko będzie wiadome, o Chryste.

1312 1313 + Jezus w postaci ubogiego młodzieńca dziś przyszedł do furty. Wynędzniały młodzieniec, w strasznie podartym ubraniu, boso i z odkrytą głową, bardzo był zmarznięty, bo dzień był dżdżysty i chłodny. Prosił coś gorącego zjeść. Jednak [gdy] poszłam do kuchni, nic nie zastałam dla ubogich; jednak po chwili szukania znalazło się trochę zupy, którą zagrzałam i wdrobiłam trochę chleba, i podałam ubogiemu, który zjadł. W chwili, gdy odbierałam od niego kubek, dal mi poznać, że jest Panem nieba i ziemi. Gdym Go ujrzała, jakim jest, znikł mi z oczu. Kiedy weszłam do mieszkania i zastanawiałam się [nad] tym, co zaszło przy furcie, usłyszałam te słowa w duszy: **córko Moja, doszły uszu moich błogosławieństwa ubogich, którzy oddalając się od furty błogosławią Mi, i podobało mi się to miłosierdzie twoje w granicach posłuszeństwa, i dlatego zszedłem z tronu, aby skosztować owocu miłosierdzia twego**.

1315 + W chwilach opuszczenia wewnętrznego nie tracę spokoju, ponieważ wiem, że Bóg duszy nigdy nie opuszcza — chyba wtenczas jedynie, jak dusza sama przez niewierność zrywa związkę miłości. Jednak absolutnie wszystkie istnienia zależą od Pana i utrzymywane są Jego wszechmocą.

1316 1317 1.X.1937**. Córko, potrzebuję ofiary wypełnionej miłością, bo ta tylko ma przede Mną znaczenie. Wielkie są długi świata zaciągnięte wobec mnie, mogą je spłacić dusze czyste swą ofiarą, czyniąc miłosierdzie w duchu.**

1317 — **Jezus: wiem, córko Moja, że je rozumiesz i czynisz wszystko, co jest w twej mocy, ale napisz to dla dusz wielu, które nieraz się martwią, że nie mają rzeczy materialnych, aby przez nie czynić miłosierdzie. Jednak o wiele większą zasługę ma miłosierdzie ducha, na które nie potrzeba mieć ani pozwolenia, ani spichlerza, jest ono przystępne dla wszelkiej duszy. Jeżeli dusza nie czyni miłosierdzia w jakikolwiek sposób, nie dostąpi miłosierdzia Mojego w dzień sądu. O, gdyby dusze umiały gromadzić sobie skarby wieczne, nie byłyby sądzone — uprzedzając sądy Moje miłosierdziem.**

**1318 Córko moja, nie ofiarowałaś mi tego, co jest istotnie twoim. Zagłębiłam się w sobie i poznałam, że kocham Boga wszystkimi władzami swej duszy; a nie mogąc poznać co jest, co nie oddałam Panu, zapytałam: Jezu, powiedz mi o tym, a oddam Ci natychmiast z hojnością serca. — Jezus rzekł mi z łaskawością: córko, oddaj Mi nędzę twoją, bo ona jest wyłączną twoją własnością**.

1318 W tej chwili promień światła oświecił mą duszę i poznałam całą otchłań swej nędzy; w tym samym momencie przytuliłam się do Najświętszego Serca Jezusa z tak wielką ufnością, że choćbym miała na sumieniu grzechy wszystkich potępionych, nie zwątpiłabym o Bożym miłosierdziu — ale z sercem na proch skruszonym rzuciłabym się w przepaść miłosierdzia Twego. Wierzę, o Jezu, że nie odrzuciłbyś mnie od siebie, ale rozgrzeszył ręką zastępcy Swego.

1319 Skonałeś, Jezu, ale zdrój życia wytrysnął dla dusz i otworzyło się morze miłosierdzia dla świata całego. O zdroju żywota, niezgłębione miłosierdzie Boże, ogarnij świat cały i wylej się na nas.

1320 **O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej Męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wniknąć w Mój śmiertelny smutek; w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez Mękę Moją**...

1325 J.M.J. Kraków, 20.X.1937 O Boże mój, wszystko, co we mnie jest, niech uwielbia Ciebie, Stwórco mój i Panie, a każdym uderzeniem serca swego pragnę wysławić niezgłębione miłosierdzie Twoje. Pragnę mówić duszom o Twojej dobroci i zachęcać do ufności w miłosierdzie Twoje — jest to misja moja, którąś mi sam przeznaczył, Panie, w tym i przyszłym życiu.

1329 W medytacji o celu człowieka zrozumiałam, że ta prawda jest głęboko zakorzeniona w mej duszy i dlatego uczynki moje są doskonalsze. Wiem, na co jestem stworzona; wszystkie stworzenia razem nie zastąpią mi Stwórcy; wiem, że moim ostatecznym celem jest Bóg, a więc we wszystkich poczynaniach swoich Boga mam na względzie.

1331 Jezu, Tyś sam raczył założyć fundament pod budowę mojej świętości, bo moja współpraca nie była wielka. W obojętności [co do] używania stworzeń i wyborze ich Tyś mi dopomógł, o Panie, bo serce moje jest słabe samo z siebie, i dlatego prosiłam Ciebie, Mistrzu mój, abyś nie zważał na ból serca mojego, ale przeciął wszystko, co by mnie na drodze miłości wstrzymywać mogło. Nie rozumiałam Cię, Panie, w chwilach boleści, kiedyś dokonywał dzieła w mej duszy, ale dziś Cię rozumiem i cieszę się wolnością ducha.

1334 + W medytacji o grzechu dał mi Pan poznać całą złość grzechu i niewdzięczność, jaka się w nim zawiera. Czuję w swej duszy wielką odrazę nawet od najmniejszego grzechu.

1337 Kiedy się modliłam przed Najświętszym Sakramentem, pozdrawiając pięć ran Pana Jezusa, przy każdym pozdrowieniu rany czułam, jak strumień łaski tryskał w moją duszę i dawał mi przedsmak nieba i zupełną ufność w miłosierdzie Boże.

1339 O miłosierny Boże, Który nie pogardzasz nami, ale ustawicznie obsypujesz nas swymi laskami, czynisz nas sposobnymi do królestwa swego i w dobroci swojej zapełniasz ludźmi miejsca, które opuścili niewdzięczni aniołowie. O Boże wielkiego miłosierdzia, któryś odwrócił wzrok swój święty od aniołów zbuntowanych, a zwrócił ku człowiekowi skruszonemu, niech będzie cześć i chwała niezgłębionemu miłosierdziu Twemu, o Boże, który nie gardzisz sercem uniżonym.

1341 Gdy się jest słabego zdrowia, wiele ma się do zniesienia, bo gdy się jest chorą, a nie leży się, to nie jest się uważaną za chorą. Z różnych powodów ma się ustawicznie sposobność do ofiar, i to nieraz do bardzo wielkich ofiar. Teraz rozumiem, że wiele rzeczy wykaże dopiero wieczność, ale rozumiem i to, że Bóg, jeżeli żąda ofiary, to nie skąpi swojej łaski, ale daje ją duszy w obfitości.

1342 Jezu mój, niech ofiara moja płonie przed tronem Twoim cichutko, a w całej pełni miłości, błagając Ciebie dla dusz o miłosierdzie.

1343 W medytacji o śmierci przygotowałam się jako na rzeczywistą śmierć; zrobiłam rachunek sumienia i przetrząsnęłam wszystkie sprawy swoje w obliczu śmierci, i dzięki łasce sprawy moje nosiły na sobie cechę celu ostatecznego, co przejęło serce moje wielką wdzięcznością ku Bogu, i postanowiłam na przyszłość jeszcze z większą wiernością służyć Bogu swemu. Jedno [najważniejsze] — aby całkowicie dokonać śmierci starego człowieka, a zacząć życie nowe.

1344 O miłosierny Boże, który mi jeszcze żyć pozwalasz, daj mi moc, abym mogła żyć życiem nowym, życiem ducha, nad którym śmierć nie ma władzy. I odnowiło się serce moje i zaczęłam życie nowe, już tu na ziemi — życie miłości Bożej. Wszelako nie zapominam, że jestem słabością samą, jednak nie wątpię ani na chwilę w pomoc łaski Twojej, o Boże.

1351 Jezu, wzorze mój najdoskonalszy, wpatrzona w Ciebie pójdę przez życie Twymi śladami, dostosowując naturę do łaski, według Twej najświętszej woli i światła, które mi oświeca moją duszę, ufna całkowicie w Twoją pomoc.

1358 Tam, gdzie prawdziwa cnota, tam musi być i ofiara, całe życie musi być ofiarą. Mogą być pożyteczne dusze jedynie przez ofiarę. Moje obcowanie z bliźnimi może przynieść chwałę Bogu przez moją ofiarę z siebie; jednak przez tę ofiarę musi przepływać miłość Boża, bo wszystko w niej się koncentruje i nabiera wartości.

1361 Niezmiernie Mi jest miłe to twoje stanowcze postanowienie zostania świętą. Błogosławię wysiłkom twoim i dostarczę ci sposobności do uświęcenia się. Bądź uważną, aby nie uszła żadna sposobność, którą ci poda Moja Opatrzność do uświęcenia. Jeżeli ci się nie uda wykorzystać danej sposobności, nie trać spokoju, ale uniżaj się głęboko przede Mną i z wielką ufnością zanurzaj się cała w moim miłosierdziu, a tym sposobem zyskujesz więcej niż utraciłaś, bo pokornej duszy hojniej się daje — więcej, aniżeli ona sama prosi...

1373 O dni powszednie i pełne szarzyzny, patrzę na was okiem uroczystym i świątecznym. Czas, który nam daje możność zasługi zbierać na wiekuiste niebo, jak jest wielki i uroczysty; rozumiem, jakby go wykorzystali święci.

1385 1386 19.XI. Dziś po Komunii św. powiedział mi Jezus, jak bardzo pragnie przychodzić do serc ludzkich. **— Pragnę jednoczyć się z duszami ludzkimi; rozkoszą Moją jest łączyć się z duszami. Wiedz o tym, córko Moja, [że] kiedy przychodzę w Komunii św. do serca ludzkiego, mam ręce pełne łask wszelkich i pragnę je oddać duszy, ale dusze nawet nie zwracają uwagi na Mnie, pozostawiają Mnie samego, a zajmują się czym innym. O, jak mi smutno, że dusze nie poznały Miłości. Obchodzą się ze Mną jak z czymś martwym**.

1396 Dziś usłyszałam głos w duszy: **o, gdyby znali grzesznicy miłosierdzie Moje, nie ginęłaby ich tak wielka liczba. Mów duszom grzesznym, aby się nie bały zbliżyć do Mnie, mów o Moim wielkim miłosierdziu**.

1397 Powiedział mi Pan: **utrata każdej duszy pogrąża Mnie w śmiertelnym smutku. Zawsze mnie pocieszasz, kiedy się modlisz za grzeszników. Najmilsza Mi jest modlitwa — to modlitwa za nawrócenie dusz, grzesznych; wiedz, córko Moja, że ta modlitwa zawsze jest wysłuchana**.

1398 Nadchodzi Adwent, pragnę przygotować swoje serce na przyjście Pana Jezusa przez cichość i skupienie ducha, łącząc się z Matką Najświętszą i naśladując wiernie Jej cnotę cichości, przez którą znalazła upodobanie w oczach Boga samego. Ufam, że przy Jej boku wytrwam w tym postanowieniu.

1400 Żyję z godziny na godzinę, inaczej postępować nie jestem w stanie. Chwilę obecną pragnę wykorzystać jak najlepiej, spełniając wiernie wszystko, co ona mi daje. We wszystkim zdaję się na Boga w niezachwianej ufności.

1402 Bóg w niezbadanych wyrokach swoich nieraz dopuszcza, że ci, co największe wysiłki podjęli w jakimś dziele, najczęściej owocem dzieła tego nie cieszą się tu na ziemi, całą ich radość zachowuje Bóg na wieczność; ale mimo wszystko czasami Bóg daje im poznać, jak bardzo miłe mu są wysiłki takich dusz, a te chwile wzmacniają dusze do nowych walk i doświadczeń. Są to dusze najwięcej podobne do Zbawiciela, który w dziele swoim, które tu na ziemi założył, kosztował samą gorycz.

1403 O mój Jezu, za wszystko bądź błogosławiony; cieszę się, iż się pełni Twoja najświętsza wola, to mi wystarcza najzupełniej do szczęścia.

1406 Dziś dał mi Pan poznać wewnętrznie, że mnie nie opuści. Dał mi poznać swój majestat i świętość, a zarazem swą miłość i miłosierdzie ku mnie i głębsze poznanie mej nędzy; jednak ta wielka nędza moja nie odbiera mi ufności, ale przeciwnie, w miarę poznania nędzy mojej wzmacniała się ufność moja w miłosierdzie Boże. Zrozumiałam, jak to wszystko od Pana zależy; wiem, że nikt nie tknie się nawet włosa mojego bez woli Jego.

1412 + Z wielką gorliwością przygotowywałam się do obchodzenia święta Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej. Więcej czuwałam nad skupieniem ducha i rozważałam ten Jej wyłączny przywilej; toteż serce moje tonęło całe w Niej, dziękując Bogu za udzielenie Maryi tego wielkiego przywileju.

1417 O mój Panie, wszak najnędzniejsza ma dusza, a Ty się do niej zniżasz tak łaskawie. Widzę jasno wielkość Twoją i maleńkość swoją i dlatego cieszę się, że jesteś tak potężny i niezmierzony, i cieszę się niezmiernie, że ja jestem maleńka.

1418 Chryste cierpiący, wychodzę na Twoje spotkanie; jako oblubienica Twoja muszę Ci być podobna. Twoja szata zelżywości musi i mnie okrywać. Chryste, Ty wiesz, jak gorąco pragnę się upodobnić do Ciebie. Spraw, niech cała męka Twoja stanie się moim udziałem, niech się przeleje wszystka Twa boleść w moje serce. Ufam, że uzupełnisz to we mnie w sposób Tobie właściwy.

1420 Kiedy się pogrążyłam w modlitwie, zostałam w duchu przeniesiona do kaplicy i ujrzałam Pana Jezusa wystawionego w monstrancji; na miejscu monstrancji widziałam chwalebne oblicze Pana i powiedział mi Pan**: co ty widzisz [w] rzeczywistości, dusze te widzą przez wiarę. O, jak bardzo mi jest miła ich wielka wiara. Widzisz, [że] choć na pozór nie ma we mnie śladu życia, to jednak w rzeczywistości ono jest w całej pełni i to w każdej Hostii zawarte; jednak abym mógł działać w duszy, dusza musi mieć wiarę. O, jak miła Mi jest żywa wiara.**

1434 Dziś dał mi Pan poznać swe zagniewanie na ludzkość, że zasługuje przez swe grzechy na skrócenie dni, ale poznałam, że istnienie świata podtrzymują dusze wybrane, to jest zakony. Biada światu, jeśli braknie zakonów.

1445 W największych mękach duszy zawsze jestem sama, ale nie sama, bo z Tobą, Jezu; ale tu mówię o ludziach. Nikt z ludzi nie rozumie mojego serca, ale nie dziwię się temu teraz, bo dawniej dziwiło mnie, kiedy moje intencje zostały potępione i źle tłumaczone, teraz nie dziwię się temu zupełnie. Ludzie nie umieją dostrzec duszy, oni widzą ciało i według tego ciała sądzą; lecz jak daleko niebo od ziemi, tak daleko myśli Boże od myśli naszych — sama doświadczyłam, że dosyć często dzieje się tak.

1446 Powiedział mi Pan: **niech cię nic nie obchodzi, jak kto postępuje, ty postępuj tak, jak Ja ci każę: masz być żywym odbiciem Moim przez miłość i miłosierdzie**. — Odpowiedziałam: Panie, kiedy często nadużywają dobroci mojej.— **To nic, córko Moja, niech cię to nie obchodzi, ty zawsze bądź miłosierna dla wszystkich, a szczególnie dla grzeszników**.

1447 + - **Ach, jak mnie to boli, że dusze tak mało się łączą ze mną w Komunii św. Czekam na dusze, a one są dla mnie obojętne. Kocham je tak czule
i szczerze, a one mi nie dowierzają. Chcę je obsypać łaskami — one przyjąć ich nie chcą. Obchodzą się ze mną, jak [z] czymś martwym, a przecież mam serce pełne miłości i miłosierdzia. — Abyś poznała choć trochę mój ból, wyobraź sobie najczulszą matkę, która bardzo kocha swe dzieci, jednak te dzieci gardzą miłością matki; rozważ jej ból, nikt jej nie pocieszy. To słaby obraz
i podobieństwo mojej miłości**.

1448 - **Pisz, mów o moim miłosierdziu. Powiedz duszom, gdzie mają szukać pociech, to jest w trybunale miłosierdzia, tam są największe cuda, które się nieustannie powtarzają. Aby zyskać ten cud, nie trzeba odprawić dalekiej pielgrzymki ani też składać jakichś zewnętrznych obrzędów, ale wystarczy przystąpić do stóp zastępcy mojego z wiarą i powiedzieć mu nędzę swoją, a cud miłosierdzia Bożego okaże się w całej pełni. Choćby dusza była jak trup rozkładająca się i choćby po ludzku już nie było wskrzeszenia, i wszystko już stracone — nie tak jest po Bożemu, cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni. O biedni, którzy nie korzystają z tego cudu miłosierdzia Bożego; na darmo będziecie wołać, ale będzie już za późno.**

1466 Jezu, Miłośniku ludzkiego zbawienia, pociągnij wszystkie dusze do życia Bożego, niech się sławi wielkość miłosierdzia Twego tu na ziemi i w wieczności. O wielki Miłośniku dusz, któryś w swej nieprzebranej litości otworzył zbawienne źródła miłosierdzia, aby się krzepiły dusze słabe wśród tej pielgrzymki życia. Miłosierdzie Twoje jest przeprowadzone przez całe nasze życie jak złota nić, która utrzymuje kontakt naszego jestestwa z Bogiem we wszelkim porządku, gdyż do szczęścia niczego nie potrzebuje; a więc wszystko jest jedynie dziełem miłosierdzia Jego.

1467 7.I.1938. Pierwszy piątek miesiąca. Rano w czasie Mszy świętej widziałam przez chwilę cierpiącego Zbawiciela. Co mnie uderzyło — to, że Jezus pośród wielkich cierpień był tak spokojny. Zrozumiałam, że to jest dla mnie nauka, jak mam się zachowywać na zewnątrz pośród różnych cierpień.

1475 Staram się o jak największą doskonałość, aby być pożyteczną Kościołowi. Większa daleko jest moja łączność z Kościołem. Każdej pojedyńczej duszy czy to świętość, czy upadek odbija się w całym Kościele.

1480 + Jezu, ukryj mnie w swym miłosierdziu i osłoń przed wszystkim, co duszę przerazić by mogło; niech nie będzie zawiedziona ufność moja, którą położyłam w miłosierdziu Twoim. Osłoń mnie wszechmocą miłosierdzia Twego i to sądź mnie jeszcze łaskawie.

1481 Dziś w czasie Mszy św. ujrzałam przy swym klęczniku Dziecię Jezus, jakoby rok mające, które mnie prosiło, abym je wzięła na ręce. Kiedy Je wzięłam na ręce, przytuliło się do mojego serca i powiedziało: Dobrze Mi przy sercu twoim. Choć żeś taki mały, jednak ja wiem, żeś jest Bóg. — Dlaczego bierzesz postać takiego malutkiego, aby obcować ze mną? — **Bo cię chcę nauczyć dziecięctwa duchowego. Chcę, abyś była bardzo mała, bo kiedy jesteś maleńka, noszę cię przy Sercu Swoim, tak jako ty Mnie w tej chwili trzymasz przy sercu swoim**. W tej chwili pozostałam sama, lecz nikt nie pojmie uczucia mojej duszy, byłam cała zanurzona tak w Bogu — jak gąbka rzucona w morze...

1482 + O mój Jezu, Ty wiesz, jak się na niejedno naraziłam za wypowiedzenie prawdy. O prawdo, jakżeś nieraz uciemiężona, a prawie zawsze chodzisz w cierniowym wianku. O Prawdo wiekuista, wspieraj mnie, abym miała odwagę powiedzieć prawdę, choćby to nawet przyszło ją życiem przypieczętować. O Jezu, jak trudno w to wierzyć, jeżeli się widzi inne nauczanie, a inne postępowanie w życiu.

1484 O Hostio żywa, podtrzymuj mnie w tym wygnaniu, abym mogła iść wiernie śladami Zbawiciela. Nie proszę, abyś mnie, Panie, zdjął z krzyża, ale błagam, abyś mi dał siłę wytrwać na nim. Pragnę być rozciągnięta tak, jak Ty, Jezu, na krzyżu, pragnę wszystkich mąk i boleści, któreś Ty wycierpiał, pragnę wypić kielich goryczy do dna.

1485 Miłosierdzie Boga utajonego w Najświętszym Sakramencie, głos Pana, który do nas mówi z tronu miłosierdzia: **pójdźcie do mnie wszyscy**.

1485 Jezus: **Nie lękaj się, duszo grzeszna, swego Zbawiciela, pierwszy zbliżam się do ciebie, bo wiem, że sama z siebie nie jesteś zdolna wznieść się do mnie. Nie uciekaj dziecię od Ojca swego, chciej wejść w rozmowę sam na sam ze swym Bogiem miłosierdzia, który sam chce ci powiedzieć słowa przebaczenia i obsypać cię swymi łaskami. O, jak droga mi jest dusza twoja. Zapisałem cię na rękach swoich. I wyryłaś się głęboką raną w sercu moim.**

1485**— Jezus: Czemuż się lękasz, dziecię moje, Boga miłosierdzia? Świętość moja nie przeszkadza mi, abym ci był miłosierny. Patrz, duszo, dla ciebie założyłem tron miłosierdzia na ziemi, a tym tronem jest tabernakulum, i z tego tronu miłosierdzia pragnę zstępować do serca twego. Patrz, nie otoczyłem się ani świtą, ani strażą, masz przystęp do mnie w każdej chwili, o każdej dnia porze chcę z tobą mówić i pragnę ci udzielać łask.**

1485 Jezus: **większe jest miłosierdzie moje aniżeli nędze twoje i świata całego. Kto zmierzył dobroć moją? Dla ciebie zstąpiłem z nieba na ziemię, dla ciebie pozwoliłem przybić się do krzyża, dla ciebie pozwoliłem otworzyć włócznią najświętsze serce swoje i otworzyłem ci źródło miłosierdzia; przychodź i czerp łaski z tego źródła naczyniem ufności. Uniżonego serca nigdy nie odrzucę, nędza twoja utonęła w przepaści miłosierdzia mojego. Czemuż byś miała przeprowadzać ze mną [spór] o nędzę twoją. Zrób mi przyjemność, że mi oddasz wszystkie swe biedy i całą nędzę, a ja cię napełnię skarbami łask.**

1485— Jezus: **Dziecię, nie mów już o nędzy swojej, bo ja już o niej nie pamiętam. Posłuchaj, dziecię moje, co ci pragnę powiedzieć: przytul się do ran moich i czerp ze źródła żywota wszystko, czegokolwiek serce twoje zapragnąć może. Pij pełnymi ustami ze źródła żywota, a nie ustaniesz w podróży. Patrz w blaski miłosierdzia mojego, a nie lękaj się nieprzyjaciół swego zbawienia. Wysławiaj Moje Miłosierdzie.**

1486 — Jezus: **Duszo w ciemnościach pogrążona, nie rozpaczaj, nie wszystko jeszcze stracone, wejdź w rozmowę z Bogiem swoim, który jest miłością i miłosierdziem samym. — Lecz, niestety, dusza pozostaje głucha na wołanie Boże i pogrąża się jeszcze w większych ciemnościach. — Jezus woła powtórnie: Duszo, usłysz głos miłosiernego Ojca swego**.

1486— Jezus: **Duszo w ciemnościach pogrążona, nie rozpaczaj, nie wszystko jeszcze stracone, wejdź w rozmowę z Bogiem swoim, który jest miłością i miłosierdziem samym. — Lecz, niestety, dusza pozostaje głucha na wołanie Boże i pogrąża się jeszcze w większych ciemnościach. — Jezus woła powtórnie: Duszo, usłysz głos miłosiernego Ojca swego**.

1487 — Jezus**: duszo, widzę cię tak bardzo cierpiącą, widzę, że nie masz siły nawet mówić ze mną. Oto Ja Sam będę mówił do ciebie, duszo. Chociażby cierpienia twoje były największe, to nie trać spokoju ducha ani się poddawaj zniechęceniu. Jednak powiedz mi, dziecię moje, kto się odważył zranić twoje serce? Powiedz Mi o wszystkim, powiedz Mi o wszystkim, bądź szczera w postępowaniu ze Mną, odsłoń mi wszystkie rany swego serca, Ja je uleczę, a cierpienie twoje stanie się źródłem uświęcenia twego.**

1488 Jezus: **dziecię Moje, wiedz, że największą przeszkodą do świętości jest zniechęcenie i nieuzasadniony niepokój, on, odbiera ci możność ćwiczenia się w cnocie. Wszystkie razem pokusy nie powinny ci ani na chwilę zamącić spokoju wewnętrznego, a drażliwość i zniechęcenie to owoc twojej miłości własnej. Nie trzeba ci się zniechęcać, ale starać się o to, aby na miejscu twej miłości własnej mogła zakrólować miłość moja. A więc ufności, dziecię Moje, nie powinnaś się zniechęcać, przychodzić do mnie po przebaczenie, jeżeli ja zawsze jestem gotów ci przebaczyć. Ile razy Mnie o to prosisz, tyle razy wysławiasz miłosierdzie Moje.**

1488 Jezus: **dziecię Moje, życie na ziemi jest walką, i to wielką walką o królestwo Moje, ale nie lękaj się, bo nie jesteś sama. Ja cię wspieram zawsze, a więc oprzyj się o ramię Moje i walcz, nie lękając się niczego. Weź naczynie ufności i czerp ze zdroju żywota nie tylko dla siebie, ale i pomyśl o innych duszach, a szczególnie o tych, którzy nie dowierzają Mojej dobroci.**

1501 + Kiedy teraz nie mogę trochę sypiać w nocy, bo mi cierpienie nie pozwała, zwiedzam wszystkie kościoły i kaplice i choć krótko adoruję Przenajśw. Sakrament. Kiedy wracam do swojej kaplicy, wtenczas modlę się za pewnych kapłanów, którzy głoszą i rozsławiają miłosierdzie Boże. I także modlę się w intencji Ojca Św. i aby uprosić miłosierdzie Boże dla grzeszników — to są moje noce.

1504 + Panie, Ty wiesz, że od młodości swojej zawsze upatrywałam woli Twojej, a poznawszy ją, starałam się ją spełnić. Serce moje było przyzwyczajone do natchnienia Ducha Św., któremu jestem wierna. W największym gwarze słyszałam głos Boży, zawsze wiem, co się dzieje we wnętrzu [duszy] mojej...

1505 Staram się o świętość, bo przez to będę pożyteczną Kościołowi. Robię ustawiczne wysiłki w cnocie, staram się wiernie naśladować Jezusa, a ten szereg codziennych cnót cichych, ukrytych, prawie niedostrzegalnych, ale spełnianych z wielką miłością, składam do skarbca Kościoła Bożego na korzyść wspólną dusz. Czuję wewnętrznie, jakobym miała odpowiedzialność za wszystkie dusze, czuję dobrze, że żyję nie tylko dla siebie, ale [dla] całego Kościoła...

1507+ O Boże niepojęty, serce moje rozpływa się w radości, żeś mi dał wniknąć w tajemnice miłosierdzia swego. Wszystko się zaczyna z miłosierdzia Twego i na miłosierdziu Twoim się kończy... Wszelka łaska wypływa z miłosierdzia i ostatnia godzina pełna jest miłosierdzia dla nas. Niech nikt nie wątpi o dobroci Bożej; choćby grzechy jego były jak noc czarna, miłosierdzie Boże mocniejsze jest niż nędza nasza. Jednego trzeba, aby grzesznik uchylił choć trochę drzwi serca swego na promień łaski miłosierdzia Bożego, a resztę już Bóg dopełni.

1508 21.I.[38]. Jezu, naprawdę strasznym by było cierpieć, gdyby nie było Ciebie, ale Ty właśnie, Jezu na krzyżu rozpięty, dajesz mi moc i zawsze jesteś przy duszy cierpiącej. Stworzenia opuszczą człowieka w cierpieniu, ale Ty, o Panie, jesteś wierny...

1509 Zdarza się często w chorobie tak, jak z Jobem w Starym Zakonie: gdy się chodzi i pracuje, no to wszystko dobrze i pięknie, ale jak Bóg ześle chorobę, jakoś tych przyjaciół jest mniej. Ale są jednak, interesują się naszym cierpieniem i tak dalej. Ale jeżeli Bóg dopuszcza dłuższą chorobę, powoli zaczynają nas opuszczać i ci wierni przyjaciele. Odwiedzają nas rzadziej, a ich odwiedziny sprawiają często cierpienie. Zamiast nas pocieszyć, wyrzucają nam niektóre rzeczy, które sprawiają wiele cierpienia, i tak dusza, jak ów Job, jest sama; ale na szczęście nie jest sama, bo jest z nią Jezus - Hostia.

1509 Witaj, prawdziwy, jedyny Przyjacielu. Komunia św. daje mi moc do cierpień i walki. Jeszcze jedno chcę powiedzieć, com doświadczyła: kiedy Bóg nie daje ani śmierci, ani zdrowia, i to trwa latami — otoczenie przyzwyczaja się do tego i uważa, jakoby człowiek nie był chory. Wtenczas zaczyna się pasmo cichego męczeństwa, Bogu tylko wiadomo, ile dusza składa ofiar.

1512 Dziś w czasie Mszy św. widziałam Pana Jezusa cierpiącego, jakoby konał na krzyżu — który mi rzekł: córko Moja, rozważaj często cierpienia Moje, które dla ciebie poniosłem, a nic ci się wielkim nie wyda, co ty cierpisz dla Mnie. Najwięcej mi się podobasz, kiedy rozważasz Moją bolesną mękę; łącz swoje małe cierpienia z Moją bolesną Męką, aby miały wartość nieskończoną przed Moim Majestatem.

1513 + Dziś mi Jezus powiedział**: często nazywasz Mnie Mistrzem swoim. Miłe to jest dla mojego serca, ale nie zapominaj, uczennico moja, że jesteś uczennicą mistrza ukrzyżowanego; to jedno słowo niech ci wystarczy. Ty wiesz, co się zawiera w krzyżu.**

1513 + Dziś mi Jezus powiedział**: często nazywasz Mnie Mistrzem swoim. Miłe to jest dla mojego serca, ale nie zapominaj, uczennico moja, że jesteś uczennicą mistrza ukrzyżowanego; to jedno słowo niech ci wystarczy. Ty wiesz, co się zawiera w krzyżu.**

1516 **Powiedz duszom, córko Moja, że daję im na obronę Swoje miłosierdzie, walczę za nich, sam jeden i znoszę sprawiedliwy gniew Ojca Swego.**

1517 **Córko Moja, powiedz, że święto Miłosierdzia Mojego wyszło z wnętrzności [moich] dla pociechy świata całego.**

1520 Dziś powiedział mi Pan: **otworzyłem Swe Serce jako żywe źródło miłosierdzia, niech z wszystkie dusze życie, niech się zbliżą do tego morza miłosierdzia z wielką ufnością. Grzesznicy dostąpią usprawiedliwienia, a sprawiedliwi w dobrym utwierdzenia. Kto pokładał ufność w miłosierdziu Moim, napełnię duszę jego w godzinę śmierci Swym Bożym pokojem**.

1520 Dziś powiedział mi Pan: **otworzyłem Swe Serce jako żywe źródło miłosierdzia, niech z Niego czerpią wszystkie dusze życie, niech się zbliżą do tego morza miłosierdzia z wielką ufnością. Grzesznicy dostąpią usprawiedliwienia, a sprawiedliwi w dobrym utwierdzenia. Kto pokładał ufność w miłosierdziu Moim, napełnię duszę jego w godzinę śmierci Swym Bożym pokojem**.

1523 Miłości Wiekuista, płomieniu czysty, pal się w moim sercu nieustannie i przebóstwiaj moją całą istotę według odwiecznego upodobania Twego, przez które żeś mnie powołał do bytu i wezwał do uczestnictwa w swym wiekuistym szczęściu. O Panie miłosierny, obsypałeś mnie tymi darami jedynie z miłosierdzia; widząc wszystko w sobie darmo dane, w najgłębszej pokorze uwielbiam niepojętą dobroć Twoją.

1524 25.I.[38] Jezu mój, jakiś Ty dobry i cierpliwy, patrzysz nieraz na nas jak na małe dzieci. Prosimy Cię nieraz, a nie wiemy sami o co, dlatego że pod koniec modlitwy, kiedy nam dajesz to, o cośmy prosili, nie chcemy przyjąć.

1526 Najmiłosierniejsze Serce Jezusa, osłoń nas przed słusznym gniewem Bożym.

1532 + Skarżył mi się Jezus, jak bardzo Go boli niewierność dusz wybranych — a jeszcze więcej rani Moje Serce ich nieufność po upadku. Gdyby nie zaznali dobroci Mojego Serca, mniej by Mnie to bolało.

1533 Widziałam gniew Boży ciążący nad Polską. I teraz widzę, że jeśliby Bóg dotknął kraj nasz największymi karami, to byłoby to jeszcze Jego wielkie miłosierdzie, boby nas mógł ukarać wiecznym zniszczeniem za tak wielkie występki. Struchlałam cała, jak mi Pan choć trochę uchylił zasłony.
Teraz widzę wyraźnie, że dusze wybrane podtrzymują w istnieniu świat, aby się dopełniła miara.

1535 O Jezu, w Twym najmiłosierniejszym Sercu zamykam się jako w twierdzy niezdobytej, przeciwko pociskom nieprzyjaciół.

1537 27.I.[38]. Dziś podczas godziny świętej Jezus skarżył się do mnie na niewdzięczność dusz.– **Za** **dobrodziejstwa otrzymuję niewdzięczność; za miłość otrzymuję zapomnienie i obojętność. Serce moje tego znieść nie może**. W tej chwili w sercu moim zawrzała tak silnie miłość ku Jezusowi; ofiarując się za dusze niewdzięczne, w tym momencie pogrążyłam się cała w Nim. Kiedy przyszłam do siebie, dał mi Pan skosztować cząstkę z tej niewdzięczności, która zalewała Jego Serce; przez niedługi czas trwało to doświadczenie.

 1540 28.I.[1938]. Dziś powiedział mi Pan: **zapisz, córko Moja, te słowa: Wszystkim duszom, które uwielbiać będą to moje miłosierdzie i szerzyć jego cześć, zachęcając inne dusze do ufności w Moje miłosierdzie — dusze te w godzinę śmierci nie doznają przerażenia. Miłosierdzie Moje osłoni je w tej ostatniej walce...**

1541 **Córko Moja, zachęcaj dusze do odmawiania tej koronki, którą ci podałem. Przez odmawianie tej koronki podoba Mi się dać wszystko, o co Mnie prosić będą. Zatwardziali grzesznicy, gdy ją odmawiać będą, napełnię dusze ich spokojem, a godzina śmierci ich będzie szczęśliwa. Napisz do dla dusz strapionych: Gdy dusza ujrzy i pozna ciężkość swych grzechów, gdy się odsłoni przed jej oczyma duszy cała przepaść nędzy, w jakiej się pogrążyła, niech nie rozpacza, ale z ufnością niech się rzuci w ramiona mojego miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo do Mojego litościwego Serca, one mają pierwszeństwo do Mojego miłosierdzia.**

1541 **Powiedz, że żadna dusza, która wzywała miłosierdzia mojego, nie zawiodła się ani nie doznała zawstydzenia. Mam szczególne upodobanie w duszy, która zaufała dobroci mojej. Napisz: gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny.**

1543 Dziś wieczorem powiedział mi Pan: **zdaj się cała na Mnie w godzinę śmierci, a ja cię przedstawię Ojcu Mojemu jako oblubienicę swoją. Teraz polecam ci, abyś w szczególny sposób łączyła swoje choćby najdrobniejsze uczynki z zasługami Moimi, a wtenczas Ojciec Mój spojrzy na nie z miłością, jako na Moje**.

1544 **Bądź dzieckiem wobec zastępców Moich, gdyż ja pożyczam ust ich, aby mówić do ciebie, abyś nie miała wątpliwości w niczym**.

1545 Zdrowie moje trochę się polepszyło. Dziś zeszłam do refektarza i do kaplicy, nie mogę jeszcze stanąć do obowiązku, pozostaję w celi przy czółenku. Ogromnie mnie ta robótka pociąga, ale jeszcze się męczę nawet taką lekką robotą. Widzę, jak słabe są moje siły. Nie mam chwil obojętnych, bo każda chwileczka życia mojego jest wypełniona modlitwą, cierpieniem i pracą; jak nie jednym, to drugim sposobem życia uwielbiam Boga, i gdyby Bóg mi dał drugi raz życie, nie wiem, czy bym je lepiej wykorzystała...

1546 Powiedział Pan do mnie: **napawam się miłością twoją; twa miłość szczera jest tak miła dla mojego serca, jak woń pączka róży w porannej porze, gdy jeszcze słońce nie zebrało zeń rosy. Świeżość twojego serca zachwyca Mnie, dlatego łączę się z tobą tak ściśle, jak [z] żadnym stworzeniem...**

1548 30.I.1938. W medytacji dał mi Pan poznać, że dopokąd serce w mej piersi bije, zawsze powinnam starać się, aby królestwo Boże szerzyło się na ziemi. Mam walczyć o chwałę swego Stwórcy. Wiem, że oddam Bogu tę chwałę, jakiej się po mnie spodziewa, jeżeli będę się starała wie.

1549 Pragnę żyć duchem wiary, przyjmuję wszystko, co mnie spotka, że mi to podaje miłująca wola Boża, która szczerze pragnie mojego szczęścia, a więc przyjmę wszystko, co mi Bóg ześle, z poddaniem i wdzięcznością, nie zważając na głos natury ani podszepty miłości własnej.

1551 Wtem usłyszałam te słowa: **jak jesteś ze Mną zjednoczona w życiu, tak też będziesz zjednoczona w chwili śmierci**. Po tych słowach obudziła się w duszy mojej tak wielka ufność w miłosierdzie Boże, że choćbym miała na sumieniu grzechy świata całego i grzechy wszystkich dusz potępionych, to jednak nie wątpiłabym o Bożej dobroci, ale bez namysłu rzuciłabym się w przepaść miłosierdzia Bożego, która jest dla nas zawsze otwarta, i z sercem startym na proch rzuciłabym się do Jego stóp, zdając się zupełnie na Jego św. wolę, która jest miłosierdziem samym.

1533 O mój Jezu, jedno mam zadanie w życiu, śmierci i wieczności całej: to uwielbiać niepojęte miłosierdzie Twoje. Żaden umysł nie zgłębi tajemnic miłosierdzia Twego, o Boże, ani anioł, ani człowiek. Zdumiewają się aniołowie nad tajemnicą miłosierdzia Bożego, ale Go pojąć nie mogą. Wszystko, co wyszło z rąk Stwórcy, zamknięte jest w tajemnicy niepojętej, to jest we wnętrznościach Jego miłosierdzia. Gdy to rozważam, duch mój ustaje, w radości serce się rozpływa. O Jezu, przez Twoje najlitościwsze Serce jak przez kryształ przeszły do nas promienie miłosierdzia Bożego.

1559 2.II.[38]. Ciemność duszy. Dziś święto Matki Bożej, a w duszy mojej tak ciemno. Ukrył się Pan, a ja sama, sama jedna. Umysł mój tak przyćmiony, że wokoło widzę same widziadła; ani jeden promyk światła nie wchodzi do duszy, nie rozumiem sama siebie ani tych, co do mnie mówią. Straszne pokusy przycisnęły mnie co do wiary świętej. O mój Jezu, ratuj mnie. Nic więcej wymówić nie mogę.

1560 3.II.[38]. Dziś po Komunii św. Jezus dał mi znowu kilka wskazówek: pierwsze — **nie walcz sama z pokusą, ale natychmiast odsłoń ją spowiednikowi, a wtenczas pokusa straci całą swą siłę; drugie — w tych doświadczeniach nie trać pokoju, przeżywaj Moją obecność, proś o pomoc Matkę Moją i świętych; trzecie — miej tę pewność, że Ja na ciebie patrzę i wspieram cię; czwarte — nie lękaj się ani walk duchowych, ani żadnych pokus, bo Ja cię wspieram, byłeś ty chciała walczyć; wiedz, że zawsze zwycięstwo jest po twojej stronie; piąte — wiedz, że przez mężną walkę oddajesz Mi wielką chwałę, a sobie skarbisz zasługi, pokusa daje sposobność do okazania Mi wierności.**

**1294 Dał mi Pan poznać, że dusza, która nie przyjmuje łask, które są dla niej przeznaczone, w tej samej chwili otrzymuje je inna dusza. O mój Jezu, uczyń mnie godną na przyjęcie łask, bo sama z siebie nic uczynić nie mogę, nawet godnie bez pomocy Twojej nie wypowiem imienia Twego.**

1565 Kiedy weszłam na chwilę do kaplicy, powiedział mi Pan: **córko Moja, pomóż Mi zbawić pewnego grzesznika konającego; odmów za niego tę koronkę, której cię nauczyłem**. Kiedy zaczęłam odmawiać tę koronkę, ujrzałam tego konającego w strasznych mękach i walkach. Bronił go Anioł Stróż, ale był jakby bezsilny wobec wielkości nędzy tej duszy; całe mnóstwo szatanów czekało na tę duszę. Jednak podczas odmawiania tej koronki ujrzałam Jezusa [w] takiej postaci, jak jest namalowany na tym obrazie. Te promienie, które wyszły z Serca Jezusa ogarnęły chorego, a moce ciemności uciekły w popłochu. Chory oddał ostatnie tchnienie spokojnie.

1572 — **Przypominam ci, córko Moja, że ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu Moim, uwielbiając i wysławiając je; wzywaj jego wszechmocy dla Świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy. W godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych; w tej godzinie stała się łaska dla Świata całego — miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość.**

**1688** Dziś powiedział mi Pan: **Córko moja, patrz w miłosierne serce moje i odbij litość jego we własnym sercu i czynie, abyś ty, która głosisz światu miłosierdzie moje, sama nim płonęła.**

1687 Dziś widziałam Pana Jezusa ukrzyżowanego. Z rany Serca Jego sypały się drogocenne perły i brylanty. Widziałam, jak mnóstwo dusz zbierało te dary, ale była tam dusza, która jest najbliżej Jego Serca, a ta z wielką hojnością zbierała nie tylko dla siebie, ale i dla innych, znając wielkość daru. Rzekł do mnie Zbawiciel: Oto są skarby łask, które spływają na dusze, lecz nie wszystkie dusze umieją korzystać z hojności Mojej.

1575 + Bądź pozdrowiona, Miłości Wiekuista, słodki Jezu mój, który raczyłeś zamieszkać w sercu moim. Pozdrawiam Cię, o chwalebne Bóstwo, które raczyło uniżyć się dla mnie i z miłości ku mnie tak wyniszczać się, aż do nikłej postaci chleba. Pozdrawiam Cię, Jezu, niezwiędły kwiecie człowieczeństwa, Tyś jedyny dla duszy mojej. Miłość Twa czystsza niż lilija, a obcowanie Twoje jest mi przyjemniejsze niż woń hiacyntu. Przyjaźń Twa tkliwsza i delikatniejsza niż zapach róży, a jednak mocniejsza niż śmierć.

1575 O Jezu, śliczności niepojęta, Ty się najlepiej rozumiesz z duszami czystymi, bo one jedne są zdolne do bohaterstwa i ofiary. O słodka i różana krwi Jezusowa, uszlachetnij krew moją i przeistocz ją we własną swoją krew, niechaj mi się to stanie według Twego upodobania.

1576 — Wiedz, córko Moja, że pomiędzy Mną a tobą jest przepaść bezdenna, która dzieli Stwórcę od stworzenia, ale tę przepaść wyrównuje miłosierdzie Moje. Podnoszę cię do siebie, nie jakobym cię potrzebował, ale jedynie z miłosierdzia darzę cię łaską zjednoczenia.

1577 **Powiedz duszom, aby nie stawiały tamy Mojemu miłosierdziu we własnym sercu, które tak bardzo pragnie w nich działać. Pracuje Moje miłosierdzie we wszystkich sercach, które mu otwierają swoje drzwi; jak grzesznik, tak i sprawiedliwy potrzebuje Mojego miłosierdzia. Nawrócenie i wytrwanie jest łaską Mojego miłosierdzia.**

1578 **Dusze dążące do doskonałości niech szczególnie uwielbiają Moje miłosierdzie, bo hojność łask, które im udzielam, płynie z miłosierdzia Mojego. Pragnę, aby te dusze odznaczały się bezgraniczną ufnością w Moje miłosierdzie. Uświęceniem takich dusz ja sam się zajmuję, dostarczę im wszystkiego, czegokolwiek będzie potrzeba dla ich świętości. Łaski z Mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest — ufność. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma. Wielką mi są pociechą dusze o bezgranicznej ufności, bo w takie dusze przelewam wszystkie skarby swych łask. Cieszę się, że żądają wiele, bo Moim pragnieniem jest dawać wiele, i to bardzo wiele. Smucę się natomiast, jeżeli dusze żądają mało, zacieśniają swe serca**.

1581 Chętnie poddałam się ukrzyżowaniu i jestem już ukrzyżowana, choć jeszcze trochę chodzę, ale jestem rozciągnięta na krzyżu i czuję to wyraźnie, że płynie mi moc z krzyża Twego, żeś Ty sam moim wytrwaniem. Chociaż niejednokrotnie słyszę głos pokusy wołającej na mnie — zstąp z krzyża, ale moc Boża umacnia mnie; choć opuszczenia, ciemność i różne cierpienia uderzają o moje serce, jednak tajemnicza moc Boża wspiera mnie i umacnia. Pragnę wypić kielich aż do ostatniej kropli. Ufam mocno, że jeżeli Twa łaska wspierała mnie w chwilach ogrójcowych, to i teraz wspomoże mnie, kiedy jestem na Kalwarii.

1582 O mój Jezu, teraz obejmuję świat cały i proszę Cię o miłosierdzie dla niego. Kiedy mi powiesz, o Boże, że już dosyć, że już się spełniła całkowicie święta wola Twoja, wtenczas w zjednoczeniu z Tobą, Zbawicielu mój, oddaję duszę swoją w ręce Ojca niebieskiego, pełna ufności w niezgłębione miłosierdzie Twoje, a pierwszy hymn zanucę miłosierdziu Twemu, gdy stanę u stóp Twego tronu. Nie zapomnę o tobie, biedna ziemio — choć czuję, że cała natychmiast zatonę w Bogu, jako w oceanie szczęścia; lecz nie będzie mi to przeszkodą wrócić na ziemię i dodawać odwagi duszom, i zachęcać je do ufności w miłosierdzie Boże.

1584 O niepojęta dobroci Boża, która nas osłaniasz na każdym kroku. Niech będzie cześć nieustanna miłosierdziu Twemu, żeś się zbratał nie z aniołami, ale z ludźmi — jest to cud niezgłębionej tajemnicy miłosierdzia Twego. Cała ufność nasza jest w Tobie, Bracie nasz pierworodny, Jezu Chryste, prawdziwy Boże i prawdziwy Człowiecze. Serce mi drży z radości, widząc, jak Bóg jest dobry dla nas ludzi, tak nędznych i niewdzięcznych, a jako dowód swej miłości daje nam niepojęty dar, to jest sam siebie w Osobie Syna swego. Tej tajemnicy miłości nie wyczerpiemy przez wieczność całą.

1593 Pobudza mnie sam Pan, abym napisała modlitwy i hymny o Jego miłosierdziu. i te uwielbienia cisną mi się na usta. Spostrzegłam, że wchodzą do umysłu mojego sformułowane słowa na cześć miłosierdzia Bożego, toteż postanowiłam, o ile będzie w mej mocy, przelewać je na papier, czuję przynaglenie Boże do tego.

1599 Podczas godziny świętej, którą starałam się odprawić, ujrzałam Jezusa cierpiącego, który mi powiedział te słowa**: Córko Moja, nie zwracaj tak dużo uwagi na samo naczynie łaski, ale więcej na łaskę, którą ci podaję, bo naczynie nie zawsze ci się podoba, a i łaski wtenczas szwankują. Chcę cię ustrzec od tego i pragnę, abyś nigdy nie zwracała uwagi na naczynie, w jakim ci przysyłam swoją łaskę, niech cała uwaga twej duszy zwrócona będzie na to, aby jak najwierniej odpowiedzieć łasce Mojej**.

1602 Dziś powiedział mi Pan: **Córko, kiedy przystępujesz do spowiedzi świętej, do tego źródła miłosierdzia mojego, zawsze spływa na twoją duszę Moja Krew i Woda, która wyszła z serca mojego, i uszlachetnia twą duszę. Za każdym razem, jak się zbliżasz do spowiedzi świętej, zanurzaj się cała w Moim miłosierdziu z wielką ufnością, abym mógł zlać na duszę twoją hojność swej łaski. Kiedy się zbliżasz do spowiedzi, wiedz o tym, że ja sam w konfensjonale czekam na ciebie, zasłaniam się tylko kapłanem, lecz sam działam w duszy. Tu nędza duszy spotyka się z Bogiem miłosierdzia. Powiedz duszom, że z tego źródła miłosierdzia dusze czerpią łaski jedynie naczyniem ufności. Jeżeli ufność ich będzie wielka, hojności mojej nie ma granic. Strumienie mej łaski zalewają dusze pokorne. Pyszni zawsze są w ubóstwie i nędzy, gdyż łaska Moja odwraca się od nich do dusz pokornych.**

1605 **— Pisz o Mojej dobroci, co ci przyjdzie na myśl**. — Odpowiedziałam: Jak to, Panie, a jak napiszę za wiele? — I odpowiedział mi Pan: **Córko Moja, chociażbyś mówiła naraz wszystkimi językami ludzkimi i anielskimi, to i tak nie wypowiedziałabyś za wiele, ale owszem, dopiero byś w cząstce wysławiła dobroć Moją — Moje niezgłębione miłosierdzie.**

1610 + Kiedy prosiłam Pana, aby raczył wejrzeć na pewną duszę, która tak walczy sama jedna przeciw wielu trudnościom, w jednej chwili dał mi Pan poznać, że wszyscy są jako proszek pod stopą Jego, a więc **nie trap się, — widzisz, że oni sami z siebie nic nie mogą, a jeżeli im pozwalam jakoby tryumfowali, czynię to dla niezbadanych wyroków Swoich**. Wielkiego doznałam uspokojenia, widząc, jak wszystko jest zależne od Pana.

1616 + O Panie mój, dziękuję Ci za to, że mnie upodabniasz do siebie przez wyniszczenie. Widzę, że się zaczyna kruszyć moja ziemska powłoka; cieszę się tym, bo już niedługo znajdę się w domu Ojca mego.

1628 Podczas Mszy św. ujrzałam Jezusa rozciągniętego na krzyżu i powiedział mi: **Uczennico Moja, miej wielką miłość do tych, którzy ci zadają cierpienie, czyń dobrze tym, którzy cię nienawidzą. Odpowiedziałam: o mój Mistrzu, przecież Ty widzisz, że nie mam uczucia miłości dla nich, i to mnie martwi. Jezus mi odpowiedział: uczucie nie zawsze jest w twej mocy; poznasz po tym, czy masz miłość, jeżeli po doznanych przykrościach i przeciwnościach nie tracisz spokoju, ale modlisz sięza tych, od których doznałaś cierpienia, i życzysz im dobrze.**

1643 — **Słuchaj, córko Moja, choć wszystkie dzieła z woli Mojej powstające są narażone na wielkie cierpienia, to jednak rozważ, czy było z nich które narażone na większe trudności, jak dzieło bezpośrednio Moje — dzieło Odkupienia. Nie powinnaś się zbyt przejmować przeciwnościami. Świat nie jest tak silny, jak się wydaje, jego siła jest ściśle ograniczona. Wiedz o tym, córko Moja, że jeżeli dusza twoja jest napełniona żarem czystej Mojej miłości, wtenczas wszystkie trudności pierzchają jak mgła przed promieniem słońca i boją się takiej duszy zaczepić, a wszyscy przeciwnicy boją się z nią zaczynać, bo czują, że ta dusza jest silniejsza ponad świat cały...**

163 + Ile razy pierś ma odetchnie. ile razy serce moje uderzy. ile razy krew moja zapulsuje w organizmie moim, tyle tysięcy razy pragnę uwielbić miłosierdzie Twoje, o Trójco Przenajświętsza.

163 + Pragnę się cała przemienić w miłosierdzie Twoje i być żywym odbiciem Ciebie. o Panie: niech ten największy przymiot Boga. to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich.

163 Dopomóż mi do tego, o Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich, i przychodziła im z pomocą.

163 Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

163 Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

163 Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace.

163 Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w usłużności bliźnim.

163 Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. Nikomu nie odmówię serca swego. Obcować będę szczerze nawet z tymi, o których wiem, że nadużywać będą dobroci mojej, a sama zamknę się w najmiłosierniejszym Sercu Jezusa. O własnych cierpieniach będę milczeć. Niech odpocznie miłosierdzie Twoje we mnie, o Panie mój.

1728 **Napisz: Jestem święty po trzykroć i brzydzę się najmniejszym grzechem. Nie mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla mojej hojności, jaką mam ku niej**.

1728 **Miłosierdzie moje ogarnia ją i usprawiedliwia. Miłosierdziem swoim ścigam grzeszników na wszystkich drogach ich i raduje się serce moje, gdy oni wracają do Mnie. Zapominam o goryczach, którymi poili Serce Soje, a cieszę się z ich powrotu. Powiedz grzesznikom, że żaden nie ujdzie ręki Mojej. Jeżeli uciekają przed miłosiernym sercem moim, wpadną w sprawiedliwe ręce moje. Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję [się] w tętno ich serca, kiedy uderzy dla mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wy rzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez borze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnią wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im, czego pragną.**

1725 Dziś znowuż pouczył mnie Pan, jak mam przystępować do Sakramentu pokuty: **Córko Moja, jak się przygotowujesz w mojej obecności, tak się i spowiadasz przede mną; kapłanem się tylko zasłaniam. Nigdy nie rozbieraj, jaki jest ten kapłan, którym się zasłoniłem, i tak się odsłaniaj w spowiedzi, jako przede Mną, a duszę twoją napełnię światłem Moim.**

1717 Dziś rozmawiałam z Panem, który mi powiedział: **są dusze, w których nie mogę nic zdziałać; są to dusze, które ustawicznie śledzą innych, a nie wiedzą, co się dzieje w ich własnym wnętrzu. Ustawicznie mówią o innych, nawet w czasie ścisłego milczenia, które jest przeznaczone na rozmowę ze mną; biedne dusze, nie słyszą słów moich, pozostają puste ich wnętrza, nie szukają Mnie wewnątrz własnego serca, ale w gadulstwie, gdzie mnie nigdy nie ma**.

1705 Kiedy po Mszy św. wyszłam do ogrodu, aby sobie odprawić rozmyślanie, ponieważ o tej porze jeszcze pacjentów nie było w ogrodzie, więc byłam swobodna. Kiedy rozmyślałam o dobrodziejstwach Bożych, serce moje rozpalało się tak silną miłością, że zdawało mi się, że pierś mi rozsadzi. Wtem stanął przede mną Jezus i rzekł: **Co ty tu robisz tak wcześnie?** Odpowiedziałam: Rozmyślam o Tobie, o Twoim miłosierdziu i dobroci ku nam. A Ty, Jezu, co tu robisz? — **Wyszedłem na twoje spotkanie, aby cię obsypać nowymi łaskami. Szukam dusz, które by łaskę moją przyjąć chciały.**

**1706** Dziś podczas nieszporów dał mi Pan poznać, jak bardzo mu się podoba serce czyste i wolne. Uczulam, że rozkoszą Boga jest patrzeć w takie serce... Lecz serca takie są sercami rycerskimi, życie ich to ustawiczna walka...

**1707** + Kiedy szłam na werandę, na chwilę wstąpiłam do kapliczki. Pogrążyło się serce moje w głębokiej modlitwie uwielbienia, wysławiając niepojętą dobroć Bożą i Jego miłosierdzie. Wtem usłyszałam w duszy te słowa: **Takim jestem i będę dla ciebie, jakim mnie wysławiasz; już w tym życiu doznasz mojej dobroci, a w całej pełni w życiu przyszłym.**

**1708** O Chryste, największą rozkoszą jest moją, gdy widzę, żeś Ty jest kochany, że rozbrzmiewa cześć i chwała Twoja, a szczególnie cześć miłosierdzia Twego. O Chryste, do ostatniego momentu życia nie przestanę wysławiać Twojej dobroci i miłosierdzia. Każdą kroplą krwi, każdym uderzeniem serca wysławiam Twoje miłosierdzie. Pragnę się cała zamienić w hymn uwielbienia Ciebie. Kiedy już będę na łożu śmierci, niechaj ostatnie uderzenie serca mojego będzie miłosnym hymnem, wysławiającym niezgłębione miłosierdzie Twoje.

1682 + 1.V.[1938]. Dziś wieczorem powiedział mi Jezus: **Córko Moja, czy ci czego nie brak?** — Odpowiedziałam: O Miłości moja, gdy mam Ciebie, mam wszystko. — I odpowiedział Pan: **Gdyby dusze całkowicie zdały się na Mnie, sam bym się podjął uświęcenia ich i obsypywałbym je jeszcze większymi łaskami. Są dusze, które usiłowania moje wniwecz obracają, ale się nie zniechęcam; ile razy zwrócą się do mnie, śpieszę im z pomocą, osłaniając je miłosierdziem, i daję im pierwsze miejsce w litościwym Sercu Moim.**

**1684 +** Często obcuję z duszami konającymi, wypraszając im miłosierdzie Boże. O, jak wielka jest dobroć Boża, większa, niżeli my pojąć możemy. Są momenty i tajemnice miłosierdzia Bożego, nad którymi zdumiewają się Niebiosa. Niechaj sądy nasze umilkną o duszach, bo przedziwne jest z nimi miłosierdzie Boże.

1685 Dziś w czasie godziny świętej prosiłam Pana Jezusa, aby raczył mnie pouczyć o życiu wewnętrznym. Jezus mi odpowiedział: **Córko Moja, przestrzegaj wiernie tych słów, które ci powiem: nie ceń za wiele żadnej rzeczy zewnętrznej, choćby ci się wydawała bardzo droga. Opuść sama siebie, a ustawicznie pozostawaj ze Mną. Wszystko mi powierzaj, a nic nie czyń na swoją rękę, a będziesz zawsze [w] wielkiej swobodzie ducha, żadne okoliczności ani wypadki nie zdołają ci go zamącić.**

1738 Powiedział mi Pan: **Wstępuj często do czyśćca, bo tam cię potrzebują**. Rozumiem, o Jezu mój, znaczenie tych słów, które mówisz do mnie, ale pozwól mi wpierw wstąpić do skarbca miłosierdzia Twego.

1739 **Napisz, córko Moja, że jestem miłosierdziem samym dla duszy skruszonej. Największa nędza duszy nie zapala mnie gniewem, ale się wzrusza Serce Moje dla niej miłosierdziem wielkim.**

**1733 +** Witaj Miłości utajona, życie mej duszy. Witam Cię, Jezu, pod tymi nikłymi postaciami chleba. Witaj, najsłodsze Miłosierdzie moje, które się rozlewasz na wszystkie dusze. Witaj, Dobroci nieskończona, która rozsiewasz wokoło strumienie łask. Witaj, Jasności przyćmiona, Światłości dusz. Witaj, Zdroju niewyczerpanego miłosierdzia — najczystsza Krynico, z której nam tryska życie i świętość. Witaj, jedyna Nadziejo dla dusz grzesznych.